

Stalin i stalinowskie kierownictwo

Pod powyższym tytułem ukazał się w specjalnym numerze „PRAWDY” poświęconym 70-leciu urodzin Józefa Stalina artykuł Wacławsza Mołotowa.

Artykuł ten publikujemy na stronie 3 i 4.

Wyd. A

Cena 5 złotych

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I.

Kraków, piątek 23 grudnia 1949 r. Nr. 309

Cała postępową ludzkość widzi w Towarzyszu Stalinie

sztandar walki o wolność i demokrację, o pokój między narodami

Uroczysta Akademia w Moskwie ku czci 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

MOSKWA. Jak już donosiliśmy, 21 grudnia br. odbyła się w sali Teatru Wielkiego w Moskwie uroczysta akademia ku czci 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

W udekorowanej sali Teatru Wielkiego zbrali się przedstawiciele starego i młodego pokolenia bohaterskiego narodu radzieckiego, który przeszedł przez okryty chwałą szlak walki i zwycięstw, pod przewodnictwem wielkiej partii Lenina — Stalina.

W głębi sali jaśnieje ozdobiony żywym kwieciami portret Stalina, a wokół niego wspaniałe iluminowane sztandary 16 republik związkowych.

Sala wypełniona jest po brzegi... Następuje emocjonująca chwila. Do stołu przyjdą alnego podchodzi: Stalin, Mołotow, Malenkow, Woroszyłow, Beria, Kaganowicz, Mikołaj, Chruszczew, Bulganin, Szwerinik, Kosygin, Susłow, Ponomarenko i Szkiłatow oraz członkowie Komitetu, utworzonego przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w związku z 70-leciem urodzin Józefa Stalina.

Wybucha burzliwa i długotrwała owacja. Wszyscy wstają i gorąco witają Stalina i jego współpracowników.

Miejsce przy stole przydającym zajmują również przedstawiciele bratnich Partii Komunistycznych i Robotniczych

Przemówienie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Szwerinika

Pozwólcie mi, abym w imieniu waszym, w imieniu całego narodu radzieckiego złożył goście gratulacje Józefowi Stalinowi w związku z dniem 70 tej rocznicy Jego urodzin, z dniem okrytym chwałą — i życzy! Mu z całego serca dobrego zdrowia i wielu lat życia ku szczęściu i radości naszego narodu i mas pracujących całego świata.

Dzisiaj najpiękniejsze marzenia i najlepsze życzenia ludzi radzieckich łączą się z imieniem Wodza, Nauczyciela i Przyjaciela, najbliższego nam i bezgranicznie drogiego Józefa Stalina, którego geniusz i niewyczerpana siła woli niepostrzymania wiedzie nasz naród naprzód, ku zwycięstwu komunisty.

(Burzliwe oklaski.)

Ponad 50 lat swego życia poświęcił Tow. Stalin sprawie rewolucji proletariackiej. Sprawie klas robotniczej i ludu pracującego. Wraz z Leninem Towarzysz Stalin stworzył potężną Partię Bolszewicką i uzbudził ją w prawdziwą rewolucyjną teorię, wraz z Leninem Tow. Stalin kierował bohaterską walką Partii Bolszewickiej o ustanowienie dyktatury proletariatu, zwycięstwo władzy radzieckiej.

W latach wojny domowej i interwencji Towarzysz Stalin wraz z Leninem zmobilizował naród do rozgromienia sił burżuazyjno-obszarniczo-białogwardyjskich oraz zagranicznych zabórców imperialistycznych.

Wraz z Leninem założył Towarzysz Stalin podwaliny państwa socjalistycznego robotników i chłopów, utworzył i umocnił Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, oparty na niewzruszonej przyjaźni braterskiej i współpracy wolnych narodów.

Po śmierci Lenina cała troska o kierownictwo partii i państwem przejął Tow. Stalin. Pod jego mądrym kierownictwem Komunistyczna Partia Bolszewików przewodziła liczne przeszkody na swej drodze, prowadząc odważnie klasę robotniczą i wszystkich ludzi pracy naprzód — szlakiem leninowskim.

(Burzliwe oklaski.)

W uporczywej walce z niekczennymi wrogami rewolucji, z wrogami ludu, którzy usiłovali cofnąć nasz kraj ku ustrojowi burżuazyjnemu — Tow. Stalin obronił i rozwinął leninizm, rozwinął teorię leninowską o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju uzbudził ta teoria partię i milionowe masy ludzi pracy i wcielił ją w życie.

Pod kierownictwem Tow. Stalina zrealizowała Partia Bolszewicka socjalistyczne uprzedmiotwienie kraju, rekonstrukcję techniczną całej gospodarki narodowej, zjednoczyła wle milionowe masy chłopstwa w kolchozach, zapewniła zwycięstwo socjalizmu i raz na zawsze uniescwiła wyzwisk czło-wieka przez człowieka. Zlikwidowała bezrobocie i niedzę oraz stworzyła szerokie możliwości wzrostu dobrobytu i poziomu kulturalnego narodu.

W wyniku zwycięstwa socjalizmu powstała i umocniła się jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, utrwaliła się przyjaźń narodów.

W dniach Wielkiej Wojny Narodowej przeciwko zabórcom niemiecko-faszystowskim oraz imperialistom japońskim, Tow. Stalin wziął na siebie funkcję głównodowodzącego siłami

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przemówienie delegata Polski Tow. Franciszka Józwiaka-Witolda wygłoszone na akademii w Moskwie

Drodzy Towarzysze!

Przybyliśmy z demokratycznej Polski, wyzwolonej z nie woli hitlerowskiej przez bohaterską Armię Radziecką do wodzona przez Wielkiego Stalina. Naród nasz nigdy nie zapomni, że w ciągu ćwierćwiecza dwukrotnie uzyskał wolność i niepodległość dzięki radzieckiemu państwu socjalistycznemu.

Przykładem i wzorem w dziele budownictwa socjalizmu w naszym kraju jest dla nas Związek Radziecki. Uczymy się na historycznym doświadczeniu wielkiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), kierowanej przez Tow. Stalina.

Klasa robotnicza Polski z kwidowała rozłam w swym szeregu i utworzyła zjednoczoną partię robotniczą, stanowiącą awangardę klasy robot-

niczej i kierowniczą siłę narodu polskiego.

Naród polski i polska klasa robotnicza widzą w Towarzyszu Stalinie swego wodza i nauczyciela i wiernego przyjaciela. Naród polski wie, że przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego to rękojmia wolności i niepodległości Polski, rękojmia zwycięstwa budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

W listach i w naszych skromnych podarunkach które przywieźliśmy do Moskwy, miłonowe masy pracujące Polskę wyrażają swą miłość i wdzięczność dla Wielkiego Wodza Towarzysza Stalina. Polecily nam one byśmy w ich imieniułożyli Wam, Towarzyszu Stalinie, w dniu 70-lecia Waszych urodzin najserdeczniejsze i najgorętsze pozdrowienia



W dniu 20 grudnia br. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyło się uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina. Na zdjęciu Prezydium; przemawia Prezydent RP Bolesław Bierut.

Stworzymy polski teatr i dramat narodowy w formie i socjalistyczny w treści

Zakończenie Festiwalu Sztuk Radzieckich

WARSZAWA. W dniu 22 bm. w Państwowym Teatrze Polskim odbyła się uroczystość zakończenia Festiwalu Sztuk Radzieckich.

Na uroczystości przybyli członkowie Rady Państwa — Szwalbe, Barcikowski, Kołodziejki i Niecko, członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele partii politycznych, CRZZ, organizacji społecznych i świata kulturalnego stolicy.

Ambasadę ZSRR reprezentowali sekretarz Jermielow i attaché Stiepanow. Na wstępie uroczystości, którą rozpoczęło odegranie hymnów polskiego i radzieckiego, okiełstra Filharmonii Państwowej z udziałem chóru Państwowej Opery wykonała pod dyrykcją Zdzisława Górzyńskiego „Pocmat o Stalinie” Chaczaturiana.

Następnie na scenie, pięknie udekorowanej barwami polskimi i radzieckimi zajęli miejsca członkowie komitetu festiwalowego z przewodniczącym Komitetu Honorowego ministrem kultury i sztuki St. Dybowskiem na czele, członkowie jury festiwalu oraz przedstawiciele teatrów z całej Polski.

„Uroczystość dzisiejsza — powiedział m. in. min. Dybowski — stanowi zamknięcie doniosłej akcji nie tylko dla naszego życia teatralnego, ale i dla rozwoju całej polskiej kultury w perspektywę naszej drogi do socjalizmu.

Festiwal sztuk radzieckich stał się potężną manifestacją naszego zainteresowania kulturą Wielkiej Ojczyzny socjalizmu, na której doświadczeniach pragniemy się uczyć, jak

rać ze sceny złą sztukę drogą tworzenia wielkiej sztuki realizmu socjalistycznego.

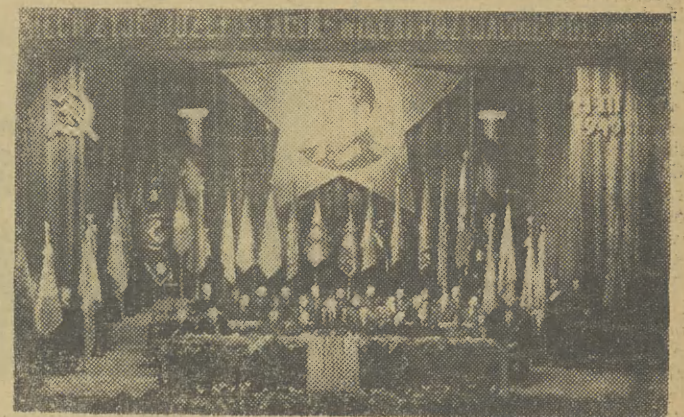
Na tych słowach uczyli się najlepsi artyści Związku Radzieckiego i uczymy się my w oparciu o ich bogate doświadczenie. Pragniemy, aby ta nauka była prawdziwie twórczą. Pragniemy stworzyć nasz polski orygiinalny dramat i teatr — narodowy w formie i socjalistyczny w treści. Trzeba, aby nasz pisarze, reżyserzy i aktorzy zrozumieli walkę, jaka się toczy, trzeba aby weszli na tę drogę, którą odnalazła już sztuka radziecka”.

Przechodząc do omówienia (Dokończenie na str. 2)



W dniu 21 bm. w dzień 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina odbyło się w ogrodzie Saskim w Warszawie uroczyste odsłonięcie kamienia węgielnego pod pomnik ku czci Przyjaciela Polsko-Radzieckiej.

Przemawia przewodniczący CRZZ tow. Aleksander Zawadzki.



Prezydium Akademii, która odbyła się w sali Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie.

Delegaci krajów demokracji ludowej składają życzenia Wodzowi i Nauczycielowi mas pracujących całego świata

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zbrojnymi okrytej chwałą Armii Radzieckiej i stanął przed obliczem świata jako wódz potężnego narodu, jako najwlepszego stratega i dowódcę wojskowy wszystkich czasów oraz nieprześcignionego twórcę najbardziej przodującej — radzieckiej nauki wojennej.

(Okłaski.)

Pod przewodnictwem Tow. Stalina wojska radzieckie nie tylko przepędziły okupantów z kraju ojczystego, lecz również wyzwoliły inne narody spod jarzma faszystowskiego. Pod wpływem tego zwycięstwa robotnicy i chłopcy krajów Europy Środkowej i południowo-wschodniej oraz Chin, kierowani przez partię komunistyczną — obalili zleniawioną i reakcyjną władzę własną, ludowo-demokratyczną.

Naród radziecki pod kierownictwem Partii Bolszewickiej pewnie kroczy naprzód, osiągając stałe wykonanie wielkich Planów Stalinińskich dalszego rozwoju sił wytwórczych i przekształcania przyrody, po to, aby postawić ją w służbę człowieka.

Pod kierownictwem Tow. Stalina, na podstawie rozwijającej się w naszym kraju nauki, operującej się o produkcję — stale rozszerza i pogłębia się łączność pomiędzy uczonymi a przodującymi robotnikami i specjalistami.

Wszystkie swe sukcesy zawdzięcza naród radziecki Komunistycznej Partii Bolszewików, wychowanej i zahartowanej w bojach przez Lenina i Stalina. Niewyczerpanym źródłem energii, stanowiącym dla narodu radzieckiego natchnienie do nowych czynów bohaterkich jest wielostronna i wybitna działalność Tow. Stalina. Imię Towarzysza Stalina jest dla nas imieniem najbliższym, mobilizuje nas ono do natchnionej pracy, umacniającej potęgę naszej ożywej socjalistycznej imię Stalina zapala serca młodych ludzi radzieckich, mobilizując ich dla sprawy zwycięstwa komunizmu.

(Burzliwe okłaski.)

Z IMIENIEM STALINA ŁĄCZA SIĘ NADZIEJE LUDZI PRACY CAŁEGO ŚWIATA, KTÓRZY WALCZA O WYZWOLENIE Z NIEWOLI KAPITALISTYCZNEJ.

Cała postępową ludzką wzdziw w Tow. Stalinie sztafeta walki o wolność i demokrację, o pokój pomiędzy narodami.

(Burzliwe długotrwałe okłaski.)

Chwała Genialnemu Myślicielowi i Wodzowi Komunizmu, naszemu Nauczycielowi, bliskiemu Przyjacielowi i ukochnemu Towarzyszowi Stalinowi!

(Burzliwe okłaski.)

Wszyscy wstają, następuje długotrwała owacja ku czci Stalina.

Z kolei w imieniu narodu moldawskiego składa życzenia Tow. Stalinowi — KRUCZE-NUK. W imieniu delegacji RSFR przemawia akademik Niesmiejanow, który m. in. oświadcza:

„Od dalekiej północy aż po południowe brzegi Krymu, od Morza Bałtyckiego do Sachalinu i Korei wszyscy ludzie pracy miast i wsi ślą Wam wielkie dzięki narodowe za Waszą ojcowską troskę o człowieka, o szczęście i radość nowego życia”.

Myśli i uczucia robotników stolicy wyraża wybitny majster fabryki „Kaliber” — MIKOŁAJ ROSSIJSKI. W imieniu ludzi pracy Leningradu przekazuje gorące pozdrowienia Wielkiemu Stalinowi artysta ludowy ZSRR — CZERKASOW.

Z kolei przemawiają delegaci Ukrainy i Białorusi, którzy podkreślają, iż z imieniem Stalina łączą się wszystkie osiągnięcia ich narodów. Delegat Białorusi — wybitny poeta JAKUB KOLAS — recytuje ze wzruszeniem swe wiersze ku czci Stalina.

W dalszym ciągu w imieniu Uzbekistanu przemawia JUSUPOW, w imieniu Kazachstanu — DIANGOZIN.

Delegatka młodzieży radzieckiej — FIEDOROWA — ślubuje:

„Będziemy zawsze uczyć się od Was, Towarzyszu Stalinie, ofiarnej pracy dla narodu, nieustraszonej w walce, bezgranicznej pracowitości i wierności sprawie partii Lenina-Stalina”.

Delegat Gruzji — ludowy artysta ZSRR HORAVA — oświadcza: „Ludność pracująca Gruzji jest szczęśliwa, że dziś, gdy oczy całej ludzkości zwrócone są ku sercu naszej ojczyzny — Moskwie — wszyscy uczcimy ludzkie światła wspominając również maleńkie gruzińskie miasteczko Gori, gdzie urodził się i spędził dzieciństwo Tow. Stalin”.

Z kolei przemawia delegatka Azerbajdżanu — TAIROWA, po czym wśród frenetycznych oklasków wkracza na salę dzieł Moskwy, które składają Tow. Stalinowi życzenia, wręczając mu wianki żywego kwiecia.

Przemawiają następnie przedstawiciele Łotwy, Kirgizji, Tadżykistanu, Armenii, Turkmenistanu, Estonii i Karelofińskiej SRR. Z kolei wkracza na trybunę wśród gorących oklasków cała sala przewodniczący Komitetu Centralnego Chińskiej Partii Komunistycznej, wódz narodu chińskiego — MAO-TSE-TUNG.

Przemówienie Mao-Tse-Tunga

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Z całego serca wyrażam radość, iż mam możliwość wzięcia udziału w uroczystej akademii ku czci 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina.

Towarzysz Stalin jest Nauczycielem i Przyjacielem narodów całego świata, Nauczycielem i Przyjacielem narodu chińskiego. To Jego zasługą jest rozwój rewolucyjnej teorii marksizmu-leninizmu i wybitny, kolosalny wkład w sprawę międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Naród chiński, w zaciętej walce przeciwko uciskowi zawsze głęboko odczuwał i odczuwa całą doniosłość przyjaźni Tow. Stalina.

Pozwólcie mi, że imieniem narodu chińskiego i Komunistycznej Partii Chin pogratuluję Tow. Stalinowi z okazji 70-lecia urodzin, i złożę mu życzenia zdrowia i długich lat życia. Niech mi wolno będzie życzyć szczęścia i rozkwitu naszemu wielkiemu sojusznikowi — Związkowi Radzieckiemu z Tow. Stalinem na czele.

Niech mi wolno będzie wyrazić uczucia głębokiej radości w obliczu niebywałego zespolenia klasy robotniczej całego świata, osiągniętego pod przewodnictwem Tow. Stalina.

Niech żyje Związek Radziecki — ostoja demokracji i pokoju na całym świecie! Niech żyje Wielki Stalin — Wódz klasy robotniczej całego świata i międzynarodowego ruchu komunistycznego!

Końcowe słowa Mao-Tse-Tunga przyjęto potężną owacją. Z kolei zabierają głos, witani serdecznie przez zebranych przedstawicieli innych krajów demokracji ludowej.

Przedstawiciel Czechosłowacji

Członek prezydium KC Czechosłowackiej Partii Komunistycznej SIROKY przekazuje najlepsze życzenia Józefowi Stalinowi od narodów Czechosłowacji. Narody Czechosłowacji — stwierdza mówca — obchodzą 70-lecie urodzin Tow. Stalina jako swe największe święto. Z Jego imieniem związane jest wyzwolenie naszej ojczyzny i odrodzenie, naszej samodzielności. Z imieniem Tow. Stalina łączy się nasza pokojowa praca twórcza, nasze bezpieczeństwo w obliczu groźby imperializmu, nasza promienna przyszłość socjalistyczna, rozkwit naszej kultury i szczęścia naszych dzieci.

Przedstawiciel Bułgarii

Następnie wita gorąco Józefa Stalina sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej CZERWENKOW.

Naród radziecki, Wielki Stalin bohaterka Armia Radziecka — podkreśla Czerwenkowi — uratowały nasz kraj od cudzoziemskiego jarzma, od hańby i niewoli imperialistycznej. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest rekwizyją narodowego rozkwitu Bułgarii gwarantującą niepodległość naszego narodu. Oto dlatego miłoścy do Tow. J. Stalina jest nieodłączną częścią naszej miłości ojczyzny.

Delegat francuski

Zebrani witają również łuczynymi oklaskami przemówienie Martela, który pozdrawia Józefa Stalina w imieniu KC Komunistycznej Partii Francji i jej sekretarza generalnego Thoreza.

Przynoszę Józefowi Stalinowi — oświadcza mówca — wzruszające świadectwo zaufania i miłości ze strony całego ludu francuskiego, który w odróżnieniu od swych niegodnych rządów nie zapomniał, iż zawdzięcza Mu wolność i życie. Francuzi wiedzą, że Stalin na czele narodów Związku Radzieckiego jest najwytrwalszym bojownikiem o pokój.

Przemówienie Dolores Ibarruri

Z wielkim wzruszeniem przemawia Dolores Ibarruri, sekretarz generalny Hiszpańskiej Partii Komunistycznej.

Wśród uroczystych i radosnych powitań dla Józefa Stalina, nadchodzących ze wszystkich krańców kuli ziemskiej — podkreśla mówczyni — słychać również głos ludu hiszpańskiego, który nie chce żyć na kolanach i iść do boju o wyzwolenie ojczyzny z imieniem Stalina na ustach. Mimo

prześladowań i terroru ze strony katów frankistowskich w sercach wszystkich uczciwych Hiszpanów płonie święty ogień miłości do Stalina i do Związku Radzieckiego.

Głos demokratycznych Niemiec

Na trybunę wchodzi z kolei członek zarządu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Walter Ulbricht.

Przekazuje on, wśród burzliwych oklasków zebranych, najserdeczniejsze życzenia dla Generalissimusa Stalina od niemieckich mas pracujących, od prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka i premiera Grotewohla.

Wszystkie demokratyczne siły Niemiec — mówi Ulbricht zwracając się do Generalissimusa Stalina — zawdzięczają Ci zniszczenie faszystwu i fletrowskiego przez bohaterskie narody radzieckie pod Twoim genialnym kierownictwem — Przyjmij nasza serdeczna podziękę za pomoc, jaką okazałeś narodowi niemieckiemu w dziele urzeczywistnienia pokojowego, demokratycznego ustroju i w walce o utworzenie jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec. Tysiące robotników, pracujących chłopów i przedstawicieli postępowej inteligencji nazywała Cię w swych pozdrowieniach najlepszym przyjacielem narodu niemieckiego.

Nasze skromne dary są symbolem naszej bezgranicznej miłości i czci dla Towarzysza Józefa Stalina

Otwarcie wystawy w Muzeum im. Puszkina

MOSKWA. Dnia 22 grudnia we wspaniałym gmachu Muzeum Sztuk Pięknych im. Puszkina w Moskwie, udekorowanym czerwonymi sztafardami i transparentami nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy darów, nadesłanych przez narody 16 republik radzieckich, oraz przez narody krajów demokracji ludowej i masy pracujące całego świata, ku czci 70 rocznicy urodzin genialnego Wodza całej postępowej ludzkości Józefa Stalina.

W ramach tych uroczystości, delegacja polska pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR — Franciszka Józwiaka-Witolda, któremu towarzyszył chargé d'affaires Zambrowicz, przekazała dary społeczeństwa polskiego dla Józefa Stalina na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołaja Szwerńnika.

Zwracając się do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej — Szwerńnika, kierownik delegacji polskiej Józwiak-Witold oświadczył:

„Przynosimy te skromne dary, dzieło rąk polskich robotników, chłopów, żołnierzy, inteligencji pracującej — jako symbol ich bezgranicznej miłości i czci dla Towarzysza Stalina, w którym naród nasz wodzi swego wodza i najlepszego przyjaciela”.

Katastrofalna sytuacja finansowa kolei belgijskich

BRUKSELA. Deficyt kolei belgijskich stale wzrasta. W 1946 r. wyniósł on 714 milionów franków belgijskich, w 1948 roku 2 miliardy 396 milionów franków belgijskich, zaś w roku bieżącym przekroczy on kwotę 3 miliardów franków belgijskich. Wzrostowi deficytu nie mogą położyć kresu nawet wielokrotne podwyżki taryf pasażerskich i towarowych.

Uroczyste zakończenie Festiwalu Sztuk Radzieckich

(Dokończenie ze str. 1)

wyników Festiwalu, min. Dybowski podkreślił, że dla naszego życia artystycznego jest ogromnie ważne, iż Festiwal połączył w całość wysiłki teatrów zawodowych z tysiącami świetlicowymi zespołami robotniczymi i wiejskimi. „Nowy teatr przyszłości — powiedział na zakończenie mówca — skończyć musi ze szkodliwą izolacją teatru zawodowego od wielkiego ruchu amatorskiego. Festiwal jest niewątpliwie ważnym momentem w zacieśnianiu się tej współpracy”.

Po przemówieniu min. Dybowski zabrał głos przewodniczący jury, L. Kruczkowski, podkreślając, iż większość naszych ośrodków teatralnych należycie zrozumiała doniosłe znaczenie osiągnięć dramaturgii i teatru radzieckiego dla kształtowania się polskiego, narodowego teatru epoki socjalistycznej.

Sąd konkursowy postanowił skumulować ogólną sumę nagród i rozdzielić według poszczególnych grup.

Wszystkie nagrody zostały przyznane zespołom za całokształt przedstawienia poszczególnym reżyserom, scenografom i aktorom oraz zespołom technicznym. Niezależnie od tego odrębne jury przyznało nagrody zespołom świetlicowym.

Nagrody zespołowe otrzymali:

W DZIALE SZTUK KLASYCZNYCH nagrodę w wysokości 1.500.000 zł zespół Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie za całość widowiska „TRZY SIOSTRY” A. Czechowa.

W DZIALE SZTUK GORKIEGO nagrodę w wys. 1.500.000 zł zespół Państw. Teatru Narodowego w Warszawie za całość widowiska „JEGOR BYŁY-CZEW”.

Nagrodę w wys. 1.000.000 zł zespół Państw. Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach za całość widowiska „MIESZCZANIE”.

W DZIALE SZTUK KLASYCZNYCH nagrodę 1.500.000 zł zespół Państw. Teatru Dramat. w Krakowie za całość widowiska „LUBOW JAROWAJA” K. Treniewa.

Nagrodę 1.500.000 zł — zespół Państw. Teatru Domoflaskiego we Wrocławiu za całość widowiska „MOSKIEWSKI CHARAKTER” Sofronowa.

Nagrodę 1.000.000 zł — zespół Państw. Teatru Polskiego w Warszawie za całość widowiska „OSTATNIE DNI” Bułhakowa.

Nagrodę 750.000 zł — zespół Państwowego Teatru Współczesnego w Warszawie za całość widowiska „W PEWNYM MIEŚCIE” Anatola Sofronowa.

Nagrodę 750.000 zł zespół Państw. Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach za całość widowiska „MAKAR DUBRAWA” Korniejczuka oraz nagrodę 500.000 zł dla zespołu uczniów PWST w Warszawie za całość widowiska „MŁODA GWARDIA” Fajdejewa.

W imieniu nagrodzonych przemówił dyr. Krasnowiecki, stwierdzając, iż Festiwal stał się prawdziwą rewolucją w życiu polskiego teatru. Mówca zapowiedział, iż nadroźni traktują wyróżnienia jako zobowiązanie do dalszej pracy na polu realizowania postulatów realizmu socjalistycznego.

„Festiwal — ciągnął mówca — pozwolił nam nie tylko poznać sztukę radziecką i ludzi radzieckich, lecz doprowadził nas także do jak najściślejszego zbliżenia reżysera i aktora do naszych robotniczych widzów”.

Na zakończenie dyr. Krasnowiecki zacytował słowa twórcy teatru rosyjskiego. Stanisławskiego: „Jakże wiele zawdzięczają teatr i artyści Józefowi Stalinowi”.

Uroczystość zakończyła się przedstawieniem sztuki „MOSKIEWSKI CHARAKTER” Sofronowa w wykonaniu nagrodzonego zespołu Państwowych Teatrów Dramatycznych we Wrocławiu.

Gaullistowski tygodnik ubolewa nad „nieodpowiedzialnymi pracownikami” wywiadu francuskiego

PARYŻ. Tygodnik gaullistowski „Carrefour” zamieszcza artykuł na temat stosunków francusko-polskich, komentując przede wszystkim sprawę szpiega francuskiego — Robineau.

Autor wyrażając żal, że sprawa Robineau „wykazala słabość i braki wywiadu francuskiego” — pisze:

„W Warszawie wiadome było wszystkim, że Robineau prędzej czy później będzie miał kłopoty. Nieostrożnością było mianowanie go przed trzema laty wicekonsulem w Szczecinie, który — pisze go autor — nie jest już portem niemieckim”.

W dalszym ciągu artykułu autor stwierdza bez ogródek, że było do przewidzenia, iż Robineau po aresztowaniu nie potrafi utrzymać tajemnicy i zdemaskuje innych informatorów francuskiej i alianckiej sieci szpiegowskiej.

Był to sukces Rządu Polskiego — stwierdza „Carrefour” — była to dotkliwa kęsa dla szpiegowskiej tajnej służby informacyjnej francuskiej i alianckiej. Prawdziwa odpowiedzialność za tę poraż-

kę spada — zdaniem autora — na tych, którzy „odpowiedzialną misję” szpiegowską powierzyli „mało doświadczonemu” Robineau.

„Carrefour” stwierdza dalej z ubolewaniem, że po wojnie obniżył się poziom agentów szpiegowskich. Pismo uskarża się również, że zbyt często powstaje rywalizacja między zawodowymi urzędnikami placówek dyplomatycznych i konsularnych, a agentami szpiegowskiej służby informacyjnej, którzy występują pod ich firmą. „Wystarczy rzucić okiem — dodaje autor — na roczniki Quai d'Orsay, by dowiedzieć się, który z dyplomatów pełni funkcje dyplomatyczne w istocie, a który jest dyplomatą jedynie z pozoru”.

Uroczyste posiedzenie Sejmu



Łoża rządowa gorąco okłaskuje przemówienie premiera Cyrankiewicza. Stoją od prawej: marszałek Rokossowski, wicepremier Korzycki, wicepremier Minc, min. Dąbrowski

Stalin i stalinowskie kierownictwo

Artykuł W. Mołotowa zamieszczony w specjalnym numerze „Prawdy”

OBCENIE stało się szczególnie jasne, jak wielkim szczęściem dla naszej ojczyzny i całej sprawy komunizmu było, że po śmierci Lenina na czele Komunistycznej Partii ZSRR stanął Tow. Stalin, pod którego kierownictwem już ponad ćwierć wieku Związek Radziecki buduje zwycięsko społeczeństwo komunistyczne.

W ciągu tego okresu historycznego kraj nasz okrzepł i rozwinął się jako kraj socjalizmu, a zarazem stał się decydującym czynnikiem obrzygnięcia wzrostu sił całej postępowej ludzkości. Na tym polega olbrzymia zasługa Tow. Stalina, kierownictwa stalinowskiego — które zapewniło ideowe zespolenie naszej partii na podstawie zasad marksizmu—leninizmu i niezachwiany ruch naprzód narodu radzieckiego po drodze, wskazanej przez Wielkiego Lenina.

Już w końcu 1936 r. w referacie „O PROJEKCIE KON-

STYTUCJI ZSRR” mówił Tow. Stalin:

„Mamy teraz całkowicie ukształtowane wielonarodowe państwo socjalistyczne, które wytrzymało wszelkie próby, które trwałości mogłoby pozazdrościć jakiegokolwiek państwo narodowe w jakiegokolwiek części świata”.

Jak wiadomo, Konstytucja Stalinowska utrwaliła ów wynik, stała się podstawą dalszego rozwoju i jeszcze bardziej wszechstronnego wzrostu sił naszego państwa.

W r. 1946 podsumowując wyniki drugiej wojny światowej i kreśląc nowe zadania budownictwa socjalistycznego, Tow. Stalin wskazał na historyczne ogólnosiłowe znaczenie zwycięstwa Armii Radzieckiej w wojnie. Tow. Stalin wskazywał wówczas, że w wojnie tej

MOSKWA. W specjalnym numerze „PRAWDY”, poświęconym 70-leciu Józefa Stalina, ukazał się m. in. artykuł Wiczesława Mołotowa p. t. „Stalin i stalinowskie kierownictwo”. W. Mołotow w artykule tym pisze:

rozpoczęło nowe dostanie i kulturalne życie. Obecna inteligencja socjalistyczna, która w masie swej wyszła ze środowiska tychże robotników, chłopów i innych ludzi pracy —

z ochotą i oddaniem służy swemu narodowi. W naszym kraju zostało utworzone i ukształtowało się w sposób trwały społeczeństwo socjalistyczne —

społeczeństwo bez kapitalistów

bez wyzysku człowieka przez człowieka, a zatem na zawsze wykarczowano korzenie restauracji kapitalizmu.

Znaczenie gruntownych przemian społecznych, dokonanych w ZSRR jest szczególnie wielkie dlatego, że państwo nasze jest wielonarodowe i że narody Zw. Radzieckiego, mimo wszystkich różnic ich przeszłości historycznej, a czasem nawet obecnego sposobu życia — krocza po jednej wspólnej socjalistycznej drodze rozwoju. Jednym z najbardziej doniosłych osiągnięć kierownictwa stalinowskiego jest przy tym wielka przyjaźń narodów, ich braterska współpraca i pomoc wzajemna, które osiągnięte zostały w naszym kraju pod sztandarem międzynarodowego socjalizmu i które z każdym dniem krzepną coraz bardziej.

SUKCESY SOCJALIZMU w ZSRR — im bardziej ujawniają wielkie ich znaczenie dla postępu, tym mocniej przyciągają uwagę innych narodów, ponieważ przed oczyma wszystkich odbywa się dalsze potębnienie powszechnego kryzysu systemu kapitalistycznego, kiedy to od systemu tego odpada coraz to nowe państwa i od kapitalizm nie ma już perspektyw

rozwoju powszechnego a silniejsze mocarstwa kapitalistyczne w ten lub inny sposób załatwiają swoje sprawy przy pomocy niepojętej grabieży i droma osłabiania innych krajów kapitalistycznych i zależnych, przede wszystkim przez bestialski wyzysk mas pracujących w tych państwach.

Obecnie nie da się już ukryć, że w krajach kapitalistycznych Ameryki i Europy narasta nowy kryzys ekonomiczny i wciąż zwiększa się milionowe szeregi bezrobotnych i półbezrobotnych — w tym samym czasie, gdy Związek Radziecki, w którym nie ma kryzysów i bezrobocia, pewnie kroczy naprzód po drodze rozwoju i rozkwitu ekonomicznego.

Wbrew przewidywaniom naszych przeciwników z obozu kapitalistycznego o konieczności długotrwałego zastój ekonomicznego w ZSRR po zakończeniu drugiej wojny światowej — kraj nasz pomyślnie daje sobie radę z likwidacją ciężkich następstw wojny i nieprzyjacielskiej okupacji. Urzeczywistnia wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, przy czym przemyślnie nasza praca już na znacznie wyższym poziomie, aniżeli w latach poprzedzających wojnę.

Robotnicy, chłopci i inteligencja Związku Radzieckiego

widzą, że dziś żyją lepiej niż wczoraj i dobrze wiedzą, że jutro będą żyli lepiej niż dzisiaj. Są oni pewni dnia jutrzejszego gdyż widzą na własne oczy, jak z roku na rok rośnie i krzepnie ZSRR.

Wiedzą oni, iż mają kierownika — na którym można polegać — Partię Komunistyczną i mądrego Wodza — Wielkiego Stalina

Ogromna zasługa Towarzysza Stalina jest to, że w ciągu wszystkich tych lat, bez względu na trudności napotykane na naszej drodze — partia bolszewicka zawsze wysoko wznosiła sztandar walki o zwycięstwo socjalizmu w ZSRR.

W partii było niemało trockistów, prawicowców i wszelkich innych zdrajców i obcych ludzi, którzy siali niewiarę w możliwość zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim, znajdującym się w otoczeniu kapitalistycznym. Wszelkiego rodzaju agentury wroga klasowego atakowały, zwłaszcza po śmierci Lenina, partię i prowadzona przez nią polityka budowy socjalizmu.

Towarzysz Stalin obronił i rozwinął teorię leninowską o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym z osobna wziętych krajów, o możliwości zwycięstwa socjalizmu w ZSRR.

W naszych czasach nie ma potrzeby prowadzenia polemiki na temat naukowej słuszności tej teorii, nie ma potrzeby dowodzenia, że w warunkach nierównomiernego rozwoju krajów kapitalistycznych w epoce imperializmu, socjalizm nie może

osiągnąć zwycięstwa równocześnie we wszystkich krajach, lecz może zwyciężyć z początku tylko w poszczególnych krajach, ponieważ możliwość zwycięstwa socjalizmu w pierwszym okresie w jednym z osobna wziętych krajów, już przekształciła się w rzeczywiste zwycięstwo ustroju socjalistycznego w ZSRR, gdzie obecnie z powodzeniem tworzone są przesłanki przejścia do komunizmu w jego wyższym stadium. Tym samym nie tylko teoretycznie, lecz i przez sam fakt zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju, obalone zostało wszelkie oledzenie o niemożliwość zbudowania socjalizmu w tak zaoftanym w sensie techniczno-ekonomicznym kraju, jakim była Rosja, gładzenie przejęte z reakcyjnych źródeł ideologii burżuazyjnej i socjaldemokratycznej. Nie wolno jednak zapominać, że partia nie mogłaby odnieść tego zwycięstwa, wymagającego bohaterskiej walki, gdyby nie była uzbrojona w głębokie przekonanie o możliwości tego zwycięstwa, gdyby partia nie rozpoznała w swych szeregach niedowiarków i wahających się, gdyby partia pod kierownictwem Towarzysza Stalina nie natchnęła i nie poprowadziła za sobą klasy robotniczej naszego kraju w kierunku odważnego i zdecydowanego zwyciężenia wszystkich i wszelkich wahań antyleninowskich, gdyby nie poprowadziła klasy robotniczej do nieudolnej walki z wrociem klasowym i jego agenturą wśród mas pracujących i w samej partii.

Ta historyczna zasługa kierownictwa stalinowskiego

jest tym ważniejsza, że ma ona ogromne znaczenie międzynarodowe, gdyż zadaje druzgocący cios socjaldemokratycznej nie-

wierze w zwycięstwo socjalizmu, z którą wszystkim patriotom komunistycznym zdarza się mieć do czynienia we własnych

szeregach.

Zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju naocześnie wykazało, że tzw. „przesłanki obiektywne” zwycięstwa socjalizmu dawno już dojrzały w krajach Europy i nie tylko Europy, i że wobec tego zdecydowane zwyciężenie reakcyjnych wpływów zburzącyjnej biurokracji socjaldemokratycznej i rozbicia które wnoszą ona do ruchu robotniczego, stanowi w chwili obecnej jedno z najdotkliwszych zadań wszystkich uczciwych zwolenników socjalizmu.

Wszyscy teraz widzą, że kraj nasz przekształcił się w państwo socjalistyczne, że zwycięstwo socjalizmu w ZSRR zapewnia wszelkie warunki dalszego i jeszcze potężniejszego ekonomicznego rozwoju kraju i stalego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego oraz że sytuacja międzynarodowa już pod wieloma względami zmieniła się na korzyść socjalizmu i demokracji ludowej.

stosunki ZSRR z innymi krajami

i o sytuację międzynarodową w ogóle, to i tu zasłysz w ciągu ostatnich lat doniosłe zmiany.

Do niedawna Związek Radziecki był jedynym państwem socjalistycznym, znajdującym się we wrogim otoczeniu kapitalistycznym. Powszechnie wiadomo, ile podejmowano prób ze strony mocarstw imperialistycznych aby przez bezpośrednią interwencję wojenną, przy pomocy blokady ekonomicznej i innych nikczemnych środków, włączyć epicki i dobitny działacz radziecki, szkodnictwo i dywersję, skończyć z istnieniem pierwszego państwa socjalistycznego.

Zapewnić wewnętrzne warunki dla pokojowego rozwoju ZSRR — oto podstawowe zadanie, które stało przed polityką zagraniczną władzy radzieckiej. Wymagało to stałej i czujnej troski o umocnienie potęgi Armii Radzieckiej i jej gotowości do obrony kraju przed napadem.

Fakt, że na przestrzeni lat 1921—1941 nasz kraj, prowadząc niezależną radziecką politykę zagraniczną, zdołał zabezpieczyć pokojowe warunki swego rozwoju stanowią olbrzymie osiągnięcie stalinowskiej polityki zagranicznej — polityki pokoju. Stalinowska

Wielomilionowy naród radziecki, który uczynił w latach władzy radzieckiej gigantyczny krok naprzód w swym rozwoju kulturalnym, zgodnie i czynnie uczestniczył w socjalistycznym budownictwie w miastach i na wsi, ożywiony wielkim poczuciem słuszności swej sprawy i głębokim przekonaniem o mądrości kierownictwa stalinowskiego. Na drodze wzmocnienia ustroju socjalistycznego i wychowania socjalistycznego narodu radzieckiego kroczy naprzód, co znajduje wyraz w takim wzroście jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, że nie ma już na świecie siły, która zdołałaby skierować nasz naród wstecz — z powrotem ku kapitalizmowi.

NA TYM POLEGA NAJWAŻNIEJSZY WYNIK PRZEJĘTEJ DROGI SOCJALISTYCZNEGO ROZWOJU NASZEGO KRAJU POD STALINOWSKIM KIEROWNICTWEM PARTII BOLSZEWICKIEJ

Jeżeli chodzi o

„zwyciężył nasz radziecki ustrój społeczny”

który dowiódł, że „jest lepszą formą organizacji społeczeństwa, aniżeli jakiegokolwiek nie-radziecki ustrój społeczny”, że zarazem w tej wojnie „zwyciężył nasz radziecki ustrój państwowy”, który udowodnił, że „radziecki ustrój państwowy okazał się wzorem państwa wielonarodowego, że radziecki ustrój państwowy jest takim systemem organizacji państwowej, w której zagadnienie narodowe i problem współpracy narodów rozstrzygnięte zostały lepiej, aniżeli w jakimkolwiek innym państwie wielonarodowym”.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że takiego zwycięstwa nie mogliśmy osiągnąć, gdyby nie poprzedzały go wielkie zwycięstwa narodu radzieckiego w dziedzinie politycznej i ekonomicznego rozwoju państwa radzieckiego, osiągnięte pod kierownictwem naszej partii. Bez tego nie melibyśmy tej ekonomicznej potęgi kraju, zespolenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy wokół partii, wokół Tow. Stalina, ani tej bezgranicznej gotowości narodu do obrony państwa

radzieckiego przed wrogami zewnętrznymi, co miało decydujące znaczenie dla zwycięskiego wyniku wojny.

O WIELKIE ZWYCIĘSTWO stało się możliwe dzięki sukcesom socjalizmu, osiągniętym przez nasz naród w latach poprzedzających wielką wojnę w obronie ojczyzny

Rzeczą konieczną było zbudować przede wszystkim ekonomiczny fundament socjalizmu i przez to ugruntować na trwałej podstawie system państwowy dyktatury proletariatu, oparty na sojuszu klasy robotniczej i mas pracującego chłopstwa. Zadaniu temu odpowiadała polityka socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, która znalazła swój wyraz w słynnych 5-latkach stalinowskich. W tych latach nabrało rozmachu budownictwo wielu tysięcy zakładów przemysłowych i fabryk, powstały nowe liczne okręgi przemysłowe i miasta. Przeprowadzenie tej polityki wzmocniło i zwiększyło kierowniczą rolę klasy robotniczej w Związku Radzieckim.

Na zasadzie stalinowskiej polityki uprzemysłowienia

która umożliwiła rekonstrukcję techniczną całej gospodarki narodowej kraju — zapewniliśmy nieprzerwany i wciąż wzmagający się rozwój przemysłu radzieckiego, a w szczególności przemysłu ciężkiego, niezależność naszej gospodarki narodowej od krajów kapitalistycznych i niepowstrzymany wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy naszego kraju.

Dalej, było rzeczą konieczną rozstrzygnięcie postawione po raz pierwszy przez historię zadania przejścia milionów drobnych i zaoftanych gospodarstw chłopskich na tory wielkiego, uzbrojonego w nową technikę gospodarstwa zespolonego.

Opracowana przez Tow. Stalina teoria budownictwa kolchozowego, na której oparty został słynny statut spółdzielni rolniczej, z zawartymi w tym statucie dosłonalnymi zasadami powiązania osobistych interesów kolchoźnika z mającymi decydujące znaczenie interesami wspólnego gospodarstwa kolchozu oraz bezpośrednie stalinowskie kierownictwo nad rozwijającym się masowym ruchem kolchozowym — zapewniły pomyślnie rozstrzygnięcie tego zadania historycznego, co doprowadziło do likwidacji kulactwa i wszystkich pozostałych leżących elementach kapitalistycznych i do stworzenia podstaw socjalistycznej organizacji całej gospodarki narodowej w ZSRR.

Dopiero po kolektywizacji gospodarstw chłopskich, która umożliwiła niebywale szerokie zastosowanie przodującej techniki i naukowych zdobyczy agronomii w wielkich gospodarstwach zespolonych — gospodarka rolna przestała być hamulcem rozwoju gospodarki narodowej kraju, a przed chłopstwem kołchozowym otwartą się niezmiernie perspektywę rozwoju ekonomicznego i kulturalnego. I tylko w związku z tym można zrozumieć, że obecnie jesteśmy w stanie realizować nowe plany takie jak przyjęty w roku ubiegłym gigantyczny plan zapewnienia wysokich i trwałych urodzajów w stepowych i leśno-stepowych rejonach europejskiej części kraju, czemu nie sprostałoby żadne państwo kapitalistyczne.

POLITYKA UPZEMYSŁOWIENIA kraju i polityka kolektywizacji gospodarstw chłopskich, jak również rozwinięte pod stalinowskim kierownictwem partii masowe przedownictwo pracy i współzawodnictwo socjalistyczne — przeobraziły naszą ojczyznę. Elementy kapitalistyczne uległy całkowitej likwidacji.

Nasza klasa robotnicza z wyzyskiwanej i uciskanej stała się kierowniczą siłą państwa radzieckiego w dziele budowy socjalizmu. Chłoptwo radzieckie, które zbudowało kolchozy posiadające wszystkie walory współczesnej wielkiej gospodarki rolnej, ostatecznie wyzwoili się od kulaków, spekulantów, lichwiarzy i innych wyzyskiwaczy-pasożytów wsi,

zarówno politycznej i ekonomicznej jak i wojskowej kierownictwo kraju, stając na czele jego sił zbrojnych, co porwało armię i cały naród do ofiarnej, bohaterskiej walki. Zabezpieczyło to szybko przebudowę ekonomiki kraju, zgodnie z potrzebami wojny. Utworzona w czasie wojny gigantyczna Armia Radziecka, pod bezpośrednim kierownictwem Towarzysza Stalina, została zorganizowana na podstawie zasad stalinowskiej nauki wojennej i przystąpiła do najlepszej armii współczesnej. Wszystko to umożliwiło radykalny przełom w przebiegu wojny i zapewniło zwycięskie urzeczywistnienie stalinowskich strategicznych planów rozgromienia wroga.

Zwłoka w otwarciu drugiego frontu w Europie pokazała całemu światu fakt, że to ogólnosiłowe, historyczne zwycięstwo nad faszyzmem w Europie, a następnie i na Dalekim Wschodzie przypada przede wszystkim Armii Radzieckiej i jej niezlównanemu stalinowskiemu kierownictwu. To ogólnosiłowe historyczne zwycięstwo wstawilo nasz kraj, Armie Radziecką i jej wielkiego Wodza — Józefa Stalina.

Wlemy też jak ważną rolę w rozgromieniu sił zbrojnych państw „osi” odegrało utwo-

Towarzysz Stalin ujął bezpośrednio w swe ręce

Wielki Brytanii i innych państw sojuszników Dzięki stalinowskiej polityce zagranicznej, która potrafiła zapobiec utworzeniu jednolitego frontu państw kapitalistycznych przeciwko ZSRR w okresie poprzedzającym drugą wojnę światową, agresywne państwa faszystowskie znalazły się w izolacji, a Związek Radziecki zajął należne mu miejsce w potężnej koalicji antyfaszystowskiej. Również w tym wypadku osobista rola Towarzysza Stalina miała wyjątkowe znaczenie dla całego biegu wydarzeń.

Głęboka wiedza w dziedzinie historii narodów, wielostronne doświadczenie Wodza międzynarodowego ruchu komunistycznego, zdolność zgłębiania i odkrywania w porę strategicznych planów i taktycznych posunięć poszczególnych państw, śmiałość i giętkość decyzji w skomplikowanych sprawach międzynarodowych — te cechy tak bardzo charakterystyczne dla Towarzysza Stalina były źródłem decydujących sukcesów polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Stalin i stalinowskie kierownictwo

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Ażeby podczas wojny powstała antyhitlerowska koalicja trzech mocarstw, trzeba było pokrzyżować najpierw antyradzieckie plany rządów Anglii, Francji oraz stojących za ich plecami kół imperialistycznych, plany, których celem było pchnięcie Niemiec do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, by następnie obłowić się ich kosztem, — a zwłaszcza kosztem ZSRR. Związek Radziecki zmuszony był nawet pójść na zawarcie z Niemcami paktu o nieagresji, gdy wyjaśniło się ostatecznie, że wszystkie wysiłki rządu radzieckiego w kierunku utworzenia jednolitego frontu z innymi państwami Europy, w celu przeciwstawienia się narastającej

agresji faszystowskiej krajów „osi”, zostały udaremnione przez rządy Anglii i Francji z powodu ich ślepej nienawiści do radzieckiego państwa robotniczo-rolniczego.

TOWARZYSZ STALIN przejrzał w porę perfidny sens ówczesnych intryg anglo-francuskich przeciwko Związkowi Radzieckiemu, co pozwoliło nie tylko odsunąć grożące naszej ojczyźnie uderzenie, odraczając napad Niemiec hitlerowskich na ZSRR, lecz i pokierować rozwojem wydarzeń w taki sposób, że rządy Anglii i USA stanęły przed koniecznością utworzenia antyfaszystowskiej koalicji anglo-radziecko-amerykańskiej, odpowiadającej interesom wszystkich miłujących wolność narodów.

przyjaciół ZSRR i przywdziać maskę komunistów. Niedaleki jest jednak czas, gdy zdradziecką klikę Tito, która przeobraziła się w szajkę najemnych morderców i szpiegów w służbie obcych rządów imperialistycznych, szajkę, której plany, wrogie wobec ZSRR i własnego narodu, zostały zdemaskowane. — spotka haniebny los bezczynnych najmitów reakcji imperialistycznej.

Wszystko to oznacza, że po drugiej wojnie światowej zaszły poważne zmiany w układzie sił międzynarodowych.

Zamiast dawnej sytuacji, w

której istniało jedno tylko państwo socjalistyczne — ZSRR, znajdujące się w kapitalistycznym otoczeniu, wytworzyła się sytuacja nowa, Związek Radziecki wyszedł ze stanu izolacji międzynarodowej, co musi być uznane za olbrzymi sukces kierownictwa stalinowskiego.

Obecnie ZSRR nie jest samotny w obronie pokoju na całym świecie. Razem ze Związkiem Radzieckim bronią tej sprawy kraje demokracji ludowej i cały utworzony teraz międzynarodowy obóz zwolenników pokoju.

Powstały dwa obozy:

OBÓZ DEMOKRATYCZNY ze Związkiem Radzieckim na czele, broniący, w walce z podległymi do nowej wojny, sprawy powszechnego trwałego pokoju, oraz przeciwstawny mu **OBÓZ IMPERIALISTYCZNY** z kołami rządzącymi USA i Anglii na czele, uprawiający politykę przygotowania nowej wojny, ale niezdolny do powstrzymania coraz większego rozmachu międzynarodowego ruchu obrońców pokoju. Wytworzyła się sytuacja, w której imperialiści, po rozpetaniu nowej wojny światowej, spotykają się nieuchronnie ze strony narodów miłujących pokój i całego obozu demokratycznego z taką odprawą, która doprowadzi nie tylko do klęski tych lub innych mocarstw agresywnych, jak to było dotychczas, lecz do likwidacji całego sy-

stemu imperializmu światowego.

NA TYM POLEGA główny blians tych zmian w sytuacji międzynarodowej, które oznaczają, że dzisiaj losy narodów miłujących pokój oraz interesy całej postępowej ludzkości są związane nierozdzielnie z dalszymi sukcesami Związku Radzieckiego i światowego obozu demokratycznego, którego uznanym wodzem jest **WIELKI STALIN**.

Obecnie wydawane są dzieła Stalina, obejmujące Jego prace, poczynając od roku 1901. Teoretyczne i polityczne znaczenie tego wydawnictwa jest bezcenne.

W naszych oczach rozwija się etap po etapie —

obraz genialnej twórczości Wielkiego Stalina

w całej jej różnorodności i bogactwie duchowym. Oświetlono w nich ideami marksizmu-leninizmu najróżnorodniejsze praktyczne zagadnienia pracy partii bolszewickiej i międzynarodowego ruchu komunistycznego, a równocześnie skomplikowane problemy naukowe z zakresu historii i filozofii. Wyjaśniono w nich najbardziej palące zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej i zarazem podstawowe zagadnienia ekonomii ZSRR, jak również różne okresy rozwoju krajów świata kapitalistycznego. Ujawniono istotę wielkich problemów kultury socjalistycznej z jej różnorodnością form narodowych oraz wskazano znaczenie problemów wojennych, wobec których stawała nieraz władza radziecka.

Staje się przy tym zrozumiałą wyjątkowa rola osobista Towarzysza Stalina w dziele obrony naszej ojczyzny przed wrogami zewnętrznymi poczynając od pierwszych lat istnienia władzy radzieckiej i jak również w konsekwentnym prowadzeniu radzieckiej polityki pokoju, która zawsze była i jest w dalszym ciągu głównym zadaniem radzieckiej polityki zagranicznej. Wyjaśniono tam również wiele innych spraw, świadczących o wielkości historycznych czynów naszej partii i jej stalinowskiego kierownictwa.

JAKO WIELKI PRZEDSTAWICIEL twórczego marksizmu, Towarzysz Stalin w wielkim zakresie rozwinął leninowskie zasady strategii i taktyki naszej partii, co ma wyjątkowo doniosłe znaczenie dla ruchu

komunistycznego we wszystkich krajach. Tu należy przede wszystkim wspomnieć o problemie zwycięstwa socjalizmu w jednym, z osobna wziętym kraju, który to problem po raz pierwszy wysunął Lenin i który znalazł w pracach Towarzysza Stalina głębokie uzasadnienie naukowe. Towarzysz Stalin oświetlił ideami marksizmu-leninizmu i rozwinął teoretycznie również inne bardzo poważne problemy, które stanęły przed partią i państwem radzieckim. Do nich zaliczyć należy np. problemy takie, jak:

Komunistyczna Partia, jako partia rewolucyjna nowego typu, a w szczególności zagadnienie jej kierowniczej roli w systemie dyktatury proletariatu, socjalistyczne uprzedmiotwienie ZSRR i jego decydujące znaczenie dla umocnienia państwa radzieckiego, kolektywizacja milionów gospodarstw chłopskich i likwidacja ostatniej klasy wyzyskiwaczy — kulactwa, jako zakończenie socjalistycznego przeobrażenia podstaw całej gospodarki narodowej w naszym kraju, problem umocnienia ze wszech miar państwa socjalistycznego w warunkach otoczenia kapitalistycznego i zagadnienie warunków obumierania państwa kwestia narodowa w okresie rewolucji burżuazjno-demokratycznej i kwestia narodowo-kolonialna w warunkach rewolucji socjalistycznej oraz w szczególności, zagadnienie narodów socjalistycznych jak również liczne inne niezwykle ważne problemy epoki współczesnej.

zawarte w pracach naukowych Stalina

Opracowanie tych i innych problemów ma w warunkach obecnych nad wyraz wielkie znaczenie życiowe nie tylko dla ZSRR, lecz również dla innych krajów, a zwłaszcza dla krajów, które weszły na drogę socjalizmu lub prowadzą walkę narodowo-wyzwoleńczą

PRZY TYM WSZYSTKIM nie należy zapominać, że w żadnym, najbardziej pełnym zbiorze dzieł nie może znaleźć ostatecznego odzwierciedlenia owa ogromna i stanowcza taktyka źródła natchnienia dla naszej partii i narodu radzieckiego — praca, która Towarzysz Stalin wypełnia codziennie stawiając

tego naszego budownictwa socjalistycznego, zespalając rodzime narody radzieckich, skierowując ludzi pracy miasta i wsi ku jednemu wspólnemu celowi, mobilizując komunistów i bezpartyjnych do wykonania zadań zbudowania komunizmu w naszym kraju, dając natchnienie do walki klasie robotniczej i narodom uciskanym całego świata.

Stalinowskie kierownictwo przeniknięte jest głęboką świadomością i odpowiedzialnością misji historycznej partii bolszewickiej, państwa radzieckiego, całej naszej sprawy Krytyczna kontrola tego, co dokonano, bez względu na osoby i zasługi w przeszłości, uporczywe rozwijanie samokrytyki bolszewickiej, niesłabnąca czujność w stosunku do wroga klasowego i jakichkolwiek wypadów włączył jeszcze żywotnej jego agentury, wysuwanie nowych,

Towarzysz Stalin wyraźnie określił trzy zwroty historyczne w dziejach naszej partii

dziejach naszej rewolucji oraz trzy odpowiadające mu plany strategiczne naszej Partii. Na temat trzeciego, ostatniego zwrotu, Towarzysz Stalin pisał:

„Trzeci zwrot rozpoczął się od przewrotu październikowego, gdy śmiertelny bój dwóch imperialistycznych grup zachodu osiągnął punkt kulminacyjny, gdy kryzys rewolucyjny jawnie narastał na zachodzie, gdy zbankrutowana i uwikłana w przeciwnościach władza burżuazyjna w Rosji padła pod ciosem rewolucji proletariackiej, gdy zwycięska rewolucja proletariacka, która zerwała z imperializmem i wyszła z wojny, pozyskała sobie w imperialistycznych koalicjach zachodu śmiertelnych wrogów, gdy dekrety nowego rządu radzieckiego o pokoju, o konfiskacie ziem obszarniczych, wywłaszczeniu kapitalistów i wyzwoleniu uciskanych narodowości zdobyły mu zaufanie milionów ludzi pracy całego świata. Był to zwrot w skali międzynarodowej, albowiem po raz pierwszy przerwany został międzynarodowy front kapitalu, po raz pierwszy postawione zostało na platformie praktycznej zagadnienie obalenia kapitalizmu. Dzięki temu Rewolucja Październikowa przekształciła się z siły narodowej

ideowo zahartowanych, nieugiętych i sprawdzonych w pracy kadr oraz pomoc w rozwoju młodych talentów, rozwijanie ze wszech miar współzawodnictwa socjalistycznego i wszelkich inn. form czynnego udziału szerokich mas w budowie komunizmu obok coraz to nowych środków, podejmowanych dla podniesienia poziomu kulturalnego i komunistycznego wychowania narodu radzieckiego — oto niezwykle mocne strony stalinowskiego kierownictwa naszej partii.

Fakty historyczne wykazują, że partia pod kierownictwem Towarzysza Stalina z niezmiennym powodzeniem dawała i daje sobie radę z rozstrzygnięciem tych bojowych zadań.

We wspomnianym artykule „Przyczynki do problemu strategii i taktyki komunistów rosyjskich”, napisanym w 1923 roku,

w siłę międzynarodową, a robotnicy rosyjscy z zacofanego oddziału międzynarodowego proletariatu — w jego awangardę, która swą ofiarną walką budzi robotników zachodu i uciśnione kraje wschodu. Zwrot ten nie osiągnął jeszcze swego ostatecznego rozwoju, albowiem nie rozwinął się jeszcze w skali międzynarodowej, lecz jego treść i kierunek ogólny zostały już z dostateczną wyrazistością określone”.

(DZIEŁA, wyd. ros., tom. 5, str. 178—179)

Głęboki sens i proroczy charakter tych słów Stalina jest dla nas zrozumiałe. Jednocześnie obecnie wszyscy widzą, jak wielki krok naprzód uczynił nasz kraj, jak poważnie zmieniła się od tego czasu sytuacja międzynarodowa, właśnie w tym sensie, w jakim pisał o tym Towarzysz Stalin. Jest to szczególnie jasne w przeżywającym przez nas obecnie okresie, gdy ZSRR, jako kraj zwycięskiego socjalizmu i wielkiego rozwoju politycznego, ekonomicznego i kulturalnego, wraz z zaprzyjaźnionymi krajami demokracji ludowej, pewnie kroczy naprzód, gdy w tym samym czasie kraje kapitalistyczne — duże i małe — coraz bardziej traca wiarę w jutro nie znajdując wyjścia z narastających przeciwności ekonomicznych i politycznych, przeżywając coraz to nowe katastrofy ekonomiczne.

W odróżnieniu od krajów kapitalistycznych

gdzie dominują i nadają ton ogólny ślepe prawa żywiołowe go rozwoju ekonomicznego wraz z nieuniknionymi przy tym okresowymi kryzysami i coraz to pogłębiającym się zaostreżeniem antagonizmów społecznych, państwo radzieckie zbudowane jest na zgola innych podstawach. W naszym kraju, dzięki rewolucji socjalistycznej i likwidacji klas wyzyskujących, która nastąpiła po niej, zorganizowany został planowy rozwój całej gospodarki narodowej, o czym nie może marzyć żadne państwo kapitalistyczne.

W Związku Radzieckim nie tylko realizuje się zorganizowany według jednolitego planu perspektywny rozwój ekonomicznego życia kraju lecz wno-

si się również planowość do wszystkich innych gałęzi życia społecznego, co zmierza do przyspieszenia ogólnego i wszechstronnego rozwoju kultury narodów ZSRR, do rozwoju i rozkwitu nauki i sztuki. Tylko w związku z tym można zrozumieć wzrastające sukcesy nauki i techniki radzieckiej w tej liczbie znane osiągnięcia w dziedzinie opanowania energii atomowej które tak zdumiały zaniepokoiły wszystkich uczestników ZSRR. Z każdym dnem coraz bardziej ujawnia się głębokie zasadnicze i praktyczne znaczenie podjętej na szeroka skalę walki z pseudo-nauką walki, która uczeni w Związku Radzieckim prowadzą zbrojnie w oręż metody dialektycznej materialistycznej

Nasza literatura i sztuka w coraz większej mierze staje się chorążyem naszej epoki stalinowskiej

pod wielu względami przyczyniając się do sukcesów narodu radzieckiego stanowiąc dlań źródło natchnienia w pracy i w walce oraz rozszerzając wpływ radzieckie daleko poza rubieżmi naszej ojczyzny.

Tak olbrzymie zadania nie stały jeszcze przed żadnym innym państwem Ograniczonemu horyzontowi burżuazjnego w ogóle obecny jest poimowanie problemów o podobnym zasięgu

(Dokończenie na str. 5)

Zmiany w sytuacji międzynarodowej

które nastąpiły w rezultacie drugiej wojny światowej i wzrostu roli ZSRR, mówią same za siebie.

Świadczą o tym przede wszystkim takie fakty, jak powstanie w Europie i w Azji szeregu krajów demokracji ludowej, które obecnie wkroczyły do decydowania na drodze budownictwa socjalistycznego.

Tylko beznadziejni reakcyoniści mogą w dzisiejszych czasach wierzyć w niedorzeczne utopie o cofnięciu narodów Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii lub Korei — nie mówiąc już o Mongolskiej Republice Ludowej — do starych warunków, do stanu pokornych niewolników, służących obszarnikom i burżuazji.

Nie można nie uznać światowe doniosłości faktu utworzenia Ludowej Republiki Chin, która podważyła podstawę imperializmu w Azji.

Przed wielkim narodem chińskim otworzyły się nowe drogi do wolności i szczęścia — co jest rzeczą szczególnie ważną — naród ten ma obecnie swego wypróbowanego kierownika w Komunistycznej Partii Chin.

TOWARZYSZ STALIN escharakteryzował doniosłe znaczenie utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w następujących słowach, które

odbłyśnięciem echem na całym świecie:

„Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i miłujących pokój, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

W obecnych warunkach w jednym obozie ze Związkiem Radzieckim znajdują się wszystkie państwa demokracji ludowej, broniące sprawy pokoju i demokracji. Zarówno Związkowi Radzieckiemu jak i państwu demokracji ludowej obecne są dążenia imperialistyczne i polityka zaborcza. Są one żywo zainteresowane w tym, by zapewnić swym narodom, które uzyskały wolność, trwałe warunki pokojowego życia oraz przyjazne i oparte na równouprawnieniu stosunki z innymi narodami.

Nie powinniśmy jednak zapominać, że istnieje również drugi obóz.

Mimo iż druga wojna światowa zakończyła się niedawno

kraje imperialistyczne a przede wszystkim kłosa rządzące USA i Wielkiej Brytanii, zajęte są znowu gorączkowymi przygotowaniem do nowej wojny. — Opanowane niewiarą w swoje siły wewnętrzne, montują one coraz to nowe agresywne plany, uchwalają rozdzęte budżety wojskowe, tworzą bazy wojskowe oraz zawierają wojenno-zaczepekne sojusze i bloki, ujawniając tym samym fakt, jak daleko niebezpieczna dla pokojowego życia narodów jest o-

becna polityka mocarstw imperialistycznych, która rodzi wszelkiego rodzaju awanturnicze plany zdobycia hegemonii światowej za pomocą wszelkich środków agresji — aż do wojny atomowej włącznie.

Czasy się jednak zmieniły, Olbrzymie znaczenie posiada fakt, że wśród narodów całej kuli ziemskiej wzmagają się coraz bardziej aktywne walki o utrwalenie pokoju. Dojrzeła przy tym świadomość, że

trwałego pokoju nie można zapewnić czczymi frazesami pacyfistycznymi

Ruch obrońców pokoju, który ogarnął wszystkie kraje, jest jednym z najjaśniejszych przejawów tego dążenia narodów do pokoju na całym świecie.

W tym ruchu, który objął setki milionów ludzi pracy fizycznej i umysłowej, biorą udział wszystkie demokratyczne związki zawodowe oraz powstałe po wojnie wielomilionowe demokratyczne organizacje kobiet, młodzieży, pracowników kultury. — Wiadomo, że cały ten, zafascynujący szerokie kręgi, ruch w obronie pokoju, demokracji i postępu uważa ZSRR za główną swą ostateczną i nadzieję, a imię Stalina jest jego wielkim sztandarem.

W ŚWIELE TYCH FAKTÓW zrozumiałym jest wzrost w wielu krajach partii komunistycznych i robotniczych, które, mimo przesładowań i machinacji wyborczych ze strony reakcyjnych rządów, rozwijają się i wzmacniają ideowo jako partie marksistowsko-leninowskie. Podczas wojny podniosły się niebywale autorytet komunistów w masach ludowych, ponieważ ze środowiska komunistów wyszli najofiarniejsi bojownicy z faszyzmem, robotnicy o prawa i wolność narodów. Obecnie żaden rząd, który dba o prawdziwy autorytet we własnym narodzie, nie może nie liczyć się z ogromnym wzrostem wpływów idei komunistycznych wśród mas ludowych.

Aby dorwać się do władzy w Jugosławii — klika Tito, jak wiadomo, musiała udawać

Paszport dyplomatyczny był parawanem dla akcji dywersyjno-szpiegowskiej francuskiego wywiadu w Polsce

Przemówienie prokuratora w procesie szpiegów francuskich

WROCLAW. Po zeznaniach oskarżonych: Alberta Hofmanna i Hilda, sąd wojskowy we Wrocławiu przystąpił do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy zeznawał obywatel francuski Edward Walczyk, który zeznał, że znajdując się pod bezpośrednimi rozkazami zastępcy szefa misji kpt. Massonet, zbierał informacje o obiektach wojskowych, szlakach kolejowych i idących przez nie transportach.

Głównym zadaniem misji było jednak wypełnianie specjalnych map, które nadchodziły z Paryża. Zdobyte informacje szpiegowskie kpt. Pallandre szef misji przekazywał p. Laporte, który zajmował się przygotowaniem poczty dyplomatycznej do wysyłki do Francji.

Dalsi świadkowie: Jan Salomon, Bernard Klabiszewski, Maria Małkowska, brat oskarżonego Kubisiaka — Jacek Kubisiak oraz Leszek Małkowski oświadczyli w swych zeznaniach, że dostarczali wywiadu francuskiemu szeregu informacji.

Świadek Jan Salomon, który został skontaktowany z mjr Hummem udzielił mu informacji o lotnictwie polskim.

za co otrzymał dwadzieścia dolarów

oraz dwadzieścia tysięcy złotych. We Wrocławiu świadek otrzymał od oskarżonej Yvonne Bassaler konkretne polecenia szpiegowskie, które wykonał przekazując następnie zdobyte materiały.

Świadek Klabiszewski, który w randze kaprala hitlerowskich sił zbrojnych brał udział w kampanii przeciw ZSRR dostarczał informacji o ruchach wojskowych w rejonie Świdnicy i o samolotach oraz notował numery samochodów wojskowych.

Numerami samochodów wojskowych interesowała się rów-

nież Maria Małkowska-Kubisiak, żona oskarżonego Jana Kubisiaka, która dostarczyła swym mocodawcom wiele informacji szpiegowskich z różnych dziedzin, składając je na ręce osk. Bassaler.

Również brat oskarżonego Kubisiaka — Jacek Kubisiak oświadczył sądowi, że dostarczył wywiadu francuskiemu kilku informacji.

Ostatni świadek, Leszek Małkowski, zeznał, że spotkał się pewnego dnia w Wałbrzychu z oskarżonym Bukisowem, który wypytywał świadka o raz obecnego przy tej rozmowie wspólnego ich znajomego nazwiskiem Helmecki o

obiekty wojskowe, znajdujące się w tych okolicach.

Zarówno świadek jak i Helmecki poinformowali Bukisowa w miarę możliwości oraz zgodzili się na jego propozycję dostarczenia da'szych wiadomości szpiegowskich.

Przewodniczący odczytał następnie nadesłaną przez biegłego Nowickiego ekspertyzę dotyczącą pisma oskarżonej Bassaler. Biegły oświadcza, że porównał pismo sporządzone przez oskarżoną na rozprawie z pismem znajdującym się na dokumentach, do których autorstwa oskarżona nie przyznała się. Biegły stwierdza, że dokumenty te są, ponad wszelką wątpliwość, pisane ręką oskarżonej.

Przemówienie prokuratora

WROCLAW. Po zeznaniach świadków w szóstym dniu procesu zabrał głos prokurator tow. mjr dr Jan Orliński, który zażądał surowej i sprawiedliwej kary dla oskarżonych.

Rzecznik oskarżenia zaczął swe przemówienie od stwierdzenia, że dla całego narodu polskiego ci ludzie, którzy zasiedli na ławie oskarżonych i ich mocodawcy nie reprezentują narodu francuskiego, narodu o wielkich tradycjach wolnościowych, narodu, dla którego żyjemy wszyscy przyjaźni jak najszersza, scementowaną wspólnie przelaną krwią pod hasłem „Za wolność naszą i waszą”.

Dr Orliński omówił obszernie tradycyjną wspólną walkę narodu polskiego i francuskiego z imperializmem niemieckim. Stwierdzając, że oskarżonych dzieł od narodu francuskiego

mur z którego jednej strony znajduje się 70 milionów ludzi pragnących pracować w spokoju i budować nowe, szczęśliwe życie zaś z drugiej strony znajdują się oskarżeni,

Dokończenie artykułu W. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 4)

tu, tylko okrzestnienie społeczeństwa socjalistyczne mogło zabrać się do takich spraw, do wniesienia wytycznych zasad naukowych do wszystkich dziedzin ekonomicznej i kulturalnego życia kraju i do samej sprawy ideowego wychowania narodu w duchu komunizmu, co tak skutecznie pomazało nasze siły i stawia ZSRR o głowę wyżej od każdego kraju, należącego do obozu kapitalizmu.

Ta okoliczność wyjaśnia również niebываły wzrost autorytetu i spraw rewolucyjnej. Jeśli po Leninie naród radziecki zwycięsko rozstrzygnął swe wewnętrzne i zewnętrzne zadania strategiczne i taktyczne i uczynił swe pa-

stwo tak potężnym, a zarazem tak duchowo bliskim ludziom pracy całego świata — to jest w tym największa historyczna zasługa przede wszystkim Wielkiego Wodza naszej partii — Towarzysza Stalina, stalnowskiego kierownictwa.

OTO DLACZEGO TAK BEZGRANICZNE JEST ZAUFANIE MAS PRACUJĄCYCH NASZEGO KRAJU DO MADREGO KIEROWNICTWA STALNOWSKIEGO, TAK SILNA ICH WIARA W GENIUSZ STALINA. TAK WIELKA MIŁOŚĆ NARODU RADZIECKIEGO I LUDZI PRACY CAŁEGO ŚWIATA DO TOWARZYSZA STALINA.

DZISIAJ, W DNIE JEGO 70-LECIA, ŻYCZYMY PONOWNIE NASZEMU WIELKIEMU I UKOCHANEMU STALINOWI, NASZEMU WODZOWI NAUCZYCIELOWI I PRZYJACIELOWI DOBREGO ZDROWIA I WIELU LAT ŻYCIA DLA DOBRA I CHWAŁY NASZEGO NARODU, DLA SZCZĘŚCIA CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI.

ich mocodawcy — ci, którym soją w oku są osiągnięcia pokojowe i odbudowa państw demokracji ludowej.

Oskarżona Bassaler i „Franzose” Feldelsen oraz Hoffmann

nie są dla nas reprezentantami narodu francuskiego

tak, jak Kubisiak nie jest reprezentantem narodu polskiego — działalność oskarżonych godzi zarówno w naród polski jak i francuski.

Dr Jan Orliński przypomniał, iż w toku przewodu sądowego ustalono w sposób niezbity, że wywiad francuski swoją działalność szpiegowską na terenie Polski rozwinął szeroko w roku 1946. Początkowo działał on pod niewinnym szyldem „Francuska Misja Poszukiwań i Repatriacji”. Misja korzystała z polskiej gościnności, korzystała z daleko idącej pomocy polskich władz.

Zamiast jednak odszukiwać groby poległych i zmarłych w czasie okupacji niemieckiej żołnierzy francuskich, członkowie misji z kpt. Pallandre, kpt. Massonet, por. Fandry na czele, korzystając z usług specjalnie dobranej i specjalnie wyćwiczonego personelu pomocniczego, zajmowali się odszukiwaniem i rozpracowywaniem jednostek wojskowych i lotnisk wojskowych.

Mocodawcy z centrali służby wywiadowczej w Paryżu zdawali sobie jednak sprawę, że zbyt długotrwała działalność misji

musi wzbudzić podejrzenie

i dlatego już z góry zaczęli tworzyć na terenie państwa polskiego inną sieć szpiegowską.

Centrala służby wywiadowczej w Paryżu, tzw. SD ECE, podległa ministrowi spraw wojskowych, organizowała sieć szpiegowską wywiadu francuskiego w Polsce, wykorzystując nie tylko oficjalnych przedstawicieli rządu francuskiego akredytowanych przy Rządzie polskim, którzy w rzeczywistości byli pracownikami centrali służby szpiegowskiej, podległymi wyłącznie rozkazom tej centrali w Paryżu.

Osobnicy ci wykorzystali w perfidny sposób, gwałcąc przepisy prawa międzynarodowego, swoje przywileje dyplomatyczne dla szpiegowskiej działalności.

Paszport dyplomatyczny stał się parawanem

dla szeroko rozgałęzionej akcji dywersyjno-szpiegowskiej wywiadu francuskiego w Polsce. Przewód sądowy ustalił, że centrala wywiadu francuskiego na Polskę mieściła się w attachacie wojskowym przy ambasadzie francuskiej w Warszawie.

Na czele jej stał pracownik SD ECE, mjr. Humm, występujący w terenie niejednokrotnie pod pseudonimem mjr. Merle. Dla zamaskowania swojej rzeczywistości, dywersyjno-szpiegowskiej działalności mjr. Humm oficjalnie występował jako zastępca wojskowego attaché przy ambasadzie francuskiej w Warszawie.

Mjr. Humm, specjalista służby wywiadowczo-dywersyjnej, był kierownikiem francuskiego wywiadu w Polsce. mjr. Humm

podzielił Państwo Polskie

na sektory wywiadowcze, sam zaś oprócz kierowania całością, objął też sektor warszawski, którego specjalnym zadaniem były, jak wynika z wyjaśnień oskarżonej Bassaler, zagadnienia polityczne.

Na czele sektora szczecińskiego stanęła znajoma oskarżonej Bassaler jeszcze z czasów wspólnej pracy w centrali paryskiej, pani Rosay, oficjalnie

sekretarka konsulatu francuskiego w Szczecinie.

Na czele sektora gdańskiego stanął pan Bardet, oficjalnie wicekonsul w Gdańsku.

Na czele sektora krakowskiego pan wicehrabia de Mere, oficjalnie wicekonsul w Krakowie.

Na czele sektora wrocławskiego stanęła oskarżona Bassaler.

Centrala służby wywiadowczej w Paryżu przydzieliła też do pomocy mjr. Hummowi Schott Zuzanne, kierując ją na oficjalne stanowisko sekretarza attachatu wojskowego.

Jedną z najważniejszych osobistości w sieci wywiadu francuskiego w Polsce był wicekonsul warszawski, Bolite, w rzeczywistości

szef francuskiego kontrwywiadu

na Polskę. Naczelnym zadaniem pana wicekonsula Bolite było zabezpieczenie pracy agentów szpiegowskich.

W tym charakterze obserwował i inwigilował agentów wywiadu francuskiego w Polsce, grożąc podejrzanym w sposób najbardziej bezwzględny — likwidacją.

Oskarżony Bukisow wyjaśnił, że on właśnie otrzymał od pana wicekonsula Bolite polecenie inwigilowania agentów z sektora wrocławskiego oraz pracowników konsulatu francuskiego we Wrocławiu, łącznie z samym konsulem panem Monge.

W roku 1948 został mjr. Humm zdemaskowany, jednak nie został aresztowany mimo, że władze polskie były w posiadaniu dostatecznych materiałów obciążających. Został on tylko „poproszony o opuszczenie Polski”.

Następca mjr. Humms wyznaczyła centrala służby wywiadowczej w Paryżu w grudniu 1948 r. pana wicehrabiego de Mere, dotychczasowego wicekonsula w Krakowie i czeła krakowskiej szałki wywiadowczej.

Agenci wywiadu francuskiego wykorzystując oficjalnie stanowiska w dyplomacji francuskiej w Polsce,

uprawiali szpiegostwo przeciwko Polsce

zdobytą osobiście i przez swoich informatorów wiadomości dotyczące jednostek wojskowych. W szczególności interesowali się lotnikami wojskowymi i cywilnymi, dyslokacją jednostek wojskowych, ich uzbrojeniem, umundurowaniem i wyszkoleniem. Wywiad francuski położył też nacisk na zbieranie wiadomości po linii gospodarczej, zdobywając informacje dotyczące obiektów przemysłowych. W szczególności interesował się górnictwem, metalurgią i innymi gałęziami przemysłu, mającymi szczególne znaczenie dla obronności Państwa Polskiego.

Jak wynika z przewodu sądowego, jednym z głównych zadań wywiadu francuskiego w Polsce było opracowanie i przygotowanie aktów sabotażowych, w szeregu najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej.

Przewód sądowy wykazał że pan de Mere oraz konsul Monge wydawali osobiście swoim agentom, oskarżonym: Bukisowowi Bazylemu, Hildowi Wilhelmowi, Feldelsenowi Józefowi i Hoffmannowi Albertowi, polecenia dokonania aktów dywersyjno-sabotażowych. Osobiscie, też dawali im wytyczne i instrukcje na ten temat.

wykorzystali swe funkcje dyplomatyczne dla pracy wywiadowczej.

Znana jest też rola konsula Leautier przy werbowaniu Bukisowa.

Jasno i wyraziście nasświetlił przewód sądowy rolę francus-

kiego attaché wojskowego w Polsce gen. Teysier, który zbierał wiadomości wojskowe i gospodarcze podczas rzekomo niewinnych wycieczek krajoznawczych.

Centrala wywiadu francuskiego na woj. wrocławskie mieściła się w gmachu konsulatu francuskiego we Wrocławiu. Szefem sektora był w 1947 r. Jalozyński Witold, pseud. „VI”.

Jego prawą ręką, a następnie szefem sektora wrocławskiego, stała się osk. Bassaler.

Zastanawiając się nad nasileniem zlej woli oskarżonej i stopniem jej winy prokurator powiadał, że w ocenie zastąpił go w sposób najbardziej fachowy jej mocodawcy.

I tak w dowodach rzeczowych podczas przewodu sądowego list gen. Teysier z 23 III 1948 r. w którym twierdzi, że wiadomości przez nią przesłane można ocenić na wagę złota.

Mjr. Humm zaś w charakterystyce służbowej znajdującej się w dowodach rzeczowych, stwierdza, że „Bassaler umiennie i wzorowo wywiązuje się ze swoich zadań, w każdej sytuacji bezwzględnie oddana”.

Osk. Bassaler przechowywała nadto bez zezwolenia dwa pistolety.

Mówiąc o oskarżonym Bukisowie, mjr. dr Orliński powiedział, iż o wartości, jaką ten

syn białogwardzisty

przedstawiał dla wywiadu francuskiego i zaufaniu, jakim go tam darzono, świadczy wyrażenie fakt, że został on przez wicekonsula Bolite mianowany szefem kontrwywiadu francuskiego na okręg wrocławski.

Charakteryzując oskarżonego Kubisiaka, rzecznik oskarżenia wyraził przekonanie, że ten stosunkowo młody człowiek, jedyny Polak na ławie oskarżonych, syn sanacyjnego dwójkarza, dobrze musiał się czuć w towarzystwie francuskiego hrabiego, syna białogwardzisty i członków NSDAP, z którymi zasiada na ławie oskarżonych.

Osk. Feldelsen, gdy otrzymał polecenie prowadzenia działalności dywersyjnej, zwrócił się pod „najlepszym adresem” — do długoletniego członka NSDAP, Rudolfa Hilschera i apelując do jego przekonania politycznych, wytłumaczył mu konieczność dokonywania najbardziej perfidnego sabotażu.

„Niemiec Hild — mówi prokurator — starał się we francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec o przyjęcie do pracy.

powołał się na przynależność do NSDAP

od roku 1933. Nic też dziwnego, że pan de Mere uważał go za swego człowieka i przyjął do pracy w wywiadzie, uzyskując od tego agenta próbki pewnego minerału, na którym wywiadu szczególnie zalegało”.

Rzecznik oskarżenia scharakteryzował wreszcie obywatela francuskiego Hoffmanna, który przekazał wywiadowi wiele cennych informacji, a którego tylko aresztowanie przeszkodziło w dokonaniu poważnego sabotażu.

Cała ta misterna sieć wywiadu francuskiego w Polsce miała do spełnienia pewne określone zadania.

„Uprawiany przez nią wywiad — mówi prokurator — nie jest celem samym w sobie, ale wyraża zaostrzającą się z każdym dnem walkę ciemnych sił kapitału i wstecznictwa z siłami pokoju i postępu oraz osiągnięciem naszej gospodarki”.

Uprawianie dywersji, przygotowanie i dokonywanie aktów sabotażu, zatapianie kopalni, wyduszenie górników gazem, wysadzanie elektrowni, hamowanie produkcji zakładów przemysłu bawełnianego, fabryk wagonów,

oto zbrodnicza droga do celu,

jaki przyswiewał osk. Yvonne Bassaler, jej współoskarżonym i ich mocodawcom.

„Kończąc omawianie stanu faktycznego, muszę się zatrzymać na bardzo istotnym szczegółzie — ciągnie prokurator — oskarżona Bassaler wysuwała w swej obronie tezę, iż działalność jej nie była wymierzona przeciw Państwu Polskiemu, lecz przeciw Związkowi Radzieckiemu. W tym celu kazała ona swoim agentom zbierać wiadomości dotyczące Armii Radzieckiej, przejazdu transportów radzieckich przez Polskę itp.

„Ale wszelka próba uprawiania działalności szpiegowskiej przeciw Związkowi Radzieckiemu jest jednocześnie zamachem na nasze granice, jest zamachem na całość i bezpieczeństwo Państwa Polskiego, jest zamachem na nasze granice na Odrze i Nysie, zamachem, który z całą surowością prawa ścigać będziemy”.

Podkreślając raz jeszcze, że naród francuski nie ma nic wspólnego z kliką faszystów i kolaborantów, która kierowała całą akcją szpiegowską — prokurator stawia pytanie: „W czym interesie pan Monge kazał badać

możliwości niszczenia urządzeń kopalnianych

i masowego zatrucia górników, w czym interesie p. de Mere kazał swoim hitlerowskim pacholcom Feldelsenowi i Hilscherowi wysadzić hutę w powiatrze, w czym interesie major Humm polecił Hildowi dostarczać sobie próbek minerału, w czym interesie gen. Teysier za swą przyjaźnią osk. Bassaler jeździł „na wycieczki” po terenie Śląska, „rysował” plany obiektów wojskowych i robił notatki, w czym interesie wreszcie pan de Bolite czuwał nad całością i bezpieczeństwem tej bandy szpiegów i dywersantów?..

Przewód sądowy dał nam odpowiedź i na to pytanie — oświadcza rzecznik oskarżenia.

Osk. Bukisow zeznał, że wicekonsul de Mere, wyznaczając mu zadania szpiegowskie, powołał się na zlecenie przedstawicieli wywiadu brytyjskiego. W ten sposób zdarta została — nie po raz pierwszy zresztą — zasłona z oblicza tych ciemnych sił londyńskiej City i stojącej poza jej plecamł nowojorskiej Wall-Street, które poprzez wywiad marszaliżowanej Francji prowadzą walkę z obozem postępu i pokoju, z obozem demokracji ludowej”.

Kończąc swe przemówienie mjr. dr Orliński oświadczył:

„W imieniu mas pracujących Państwa Polskiego, w imieniu robotników, chłopów, inteligencji pracującej, w imieniu wojska, którego się oskarżeni chcieli podważyć, żądam dla oskarżonych wyroku, który stanowić będzie dla nich surową i sprawiedliwą karę, a równocześnie stanowić będzie przestrożę dla każdego szpiega i dywersanta, dla każdego agenta podlegającego wojennym, dla każdego kto staje na przeszkodzie pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego.

Ten wyrok surowy i sprawiedliwy zostanie należycie zrozumiany przez masy pracujące zarówno Polski jak i Francji, tej Francji, dla której przykładem polsko-francuskie nie jest czczym frazesem.

„Idealny, o które walczyli pod wspólnym sztandarem La Fayette i Kościuszko, ideały wolności i sprawiedliwości znajdują swój wyraz w waszym wyroku, obywatele sędziowie, w wyroku, który wskaże wyraźnie, że Yvonne Bassaler i jej współoskarżeni to nie naród francuski, dla którego miłość i szacunek żyjemy i pówsze czasy żywić będziemy”.

Powiatowe Zarządy Gminnych Spółdzielni muszą usprawnić zaopatrzenie wsi

Spółdzielczość samopomocowa coraz silniej wrota w głąb wiejską, korzeni się w tej głębi coraz szerzej. Nie znaczy to jednak, by nie było braków w jej działalności handlowej. Rozrost jej często wpada w bezplanowość żywiołowości, często hamowany jest przez bezmyślność i wygodniśłów biurokratyzmu, co szkodzi interesom podstawowych mas chłopskich. Zaczynamy litanie braków i zaniedbań.

Na brak węgla narzekają chłopcy w powiatach miechowskim, olkuskim i dąbrowsko-tarnowskim, bo tamtejsze zarządy PZGS-ów nie zdołały sobie zapewnić na czas dostawy wagonowej. Dobrze że nie odzywamy mrozów, ale pomyśleć, ile narzekan wywołałby brak węgla w składach, gdyby był silny mroz?

Gminne Spółdzielnie Samop. Chł. w Jankach, Tczyce, Słomkacji, Proszowicach oraz wiele innych stwierdzają nieporządek przy przydziale i dostawie drzewa. Jak wytłumaczyć takie zjawisko, że Gm. Spółdzielnie Samop. Chłopska w Słonimkach, która zamówiła przed kilku miesiącami drzewo opałowe potrzebne do wypieku chleba w swojej piekarni, zmuszona była zakupić je w prywatnych składach, płaćąc oczywiście ceny wolnorynkowe, obowiązuja w detalu. Jak to się dzieje, że inicylawa prywatna jest uprzywilejowana?

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z drzewem bukowym i brzożowym, na które czekali plantatorzy tytoniu w miechowskim. Drzewo to jak wiadomo potrzebne jest do wędzenia surowca tytoniowego.

W spółdzielniach gminnych drzwi się nie zamykają. Zniecierpliwieni plantatorzy tytoniu dopytywali o drzewo, a zarządy musiały się tłumaczyć, że drzewo zostało dawno zamówione, że nie jest ich wina, że nie nadchodzi.

KTO ZAWINIŁ, PZGS-Y, „PAGED” CZY NADLEŚNICTWA?

Dociekając przyczyny braku drzewa stwierdzono, że gminne spółdzielnie zamówiły drzewo w odpowiednim czasie za pośrednictwem PZGS, — tak było w miechowskim, — PZGS zamówienia te skierowało do „Paged-u” (Państwowa Agencja Drzewna) w Krakowie. „Paged” z kolei zawiadomił poszczególne Gm. Spółdzielnie Sam. Chł., że zamówienia na drzewo skierował do takiego, czy innego nadleśnictwa. Tymczasem spółdzielnie i chłopcy czekali. Nie doczekawszy się drzewa w spółdzielniach, kupowali je chłopcy u kupców prywatnych. Ostatnio wagony z drzewem zaczynają od czasu do czasu nadchodzić, ale już po pełnym sezonie dla inicjatywy prywatnej. Byłoby pożądanym, ażeby „Paged”, a który jest odpowiedzialny za rozdział drzewa, wyjaśnił te sprawy.

PZGS w Miechowie zwinął tu o tyle, że poprzestał na uspokajających zawiadomieniach, że wysyłka drzewa zadysponowano, i nie alarmował właściwych czynników, że drzewo pomimo to nie nadchodzi.

PZGS-Y MUSZĄ WSLUCHIWAĆ SIĘ W GŁOSY WSI

Zarząd Gm. Sp. Sam. Chł. w Kamięczycach (gm. Jaksce) narzeka, że brak mu 5 wagonów sruoty żytniej i otrąb pszenicznych, na karmę dla zakontraktowanych świń.

Zamiast większej ilości superfosfatu na sławy jesienne przysyłano saletry.

PZGS-y w Miechowie, Dąbrowie Tarnowskiej i Olkuszu nie postarali się o należyte zaopatrzenie podległych sobie gminnych spółdzielni Sam. Chł. w odpowiednie ilości podków i gwóźdźli do nich, oraz żelaza wozowego. Na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Dąbrowie Tarnowskiej radny Biał podniósł sprawę niezapłat za wywołanie spółdzielni gminnych w żelazo potrzebne na okucia. Radny Bednarek zwrócił się do

dyrektora PZGS-u o skóre bądź o gotowe uprzęże, których instytucja ta nie sprowadza. Uprząż jest bardzo droga i małe ma wzięcie u chłopów, ale nie zawadzi mieć kilka sztuk na żądanie.

Od kilku miesięcy ludność wiejska powiatu Dąbrowa Tarnowska domaga się sprowadzenia obuwia gumowego dla młodzieży szkolnej, lecz jak dotychczas, niewiele w tym kierunku działo się.

Zarządy PZGS-ów, referanci ich działów handlowych i zaopatrzenia, referaty planowania, muszą więcej wsłuchiwać się w głosy płynące z terenu. Trzeba zaspakajać zapotrzebowania na towary, o które woła wieś.

PZGS-y muszą bardziej troszczyć się o to, aby na ich składach hurtowych znajdowały się w dostatecznej ilości towary codziennego spożycia i użytku gospodarczego. Nie mogą narzekać często powtarzając się tak o obrazki w referatach handlowych PZGS-ów: Przyjeżdża kierownik handlowy z odległej gminy i zapytuje: — Dlaczego nie otrzymujemy zamówionych 10 wagonów węgla? — Nie wiem! — Wasze zamówienie przesiłaliśmy do Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego wiały a wiały! — Dlaczego nie wysyłają węgla? — Nie wiemy!

Przedstawiciel Gm. Spółdzielni wyciąga długą listę zapotrzebowania i czyta: — Ciukier jest? — Jest! — Sól? — Chwilo! — Ma nadzieję ładnie dzień... — Kubki do ławy są? — Nie ma! Dyrektor pojechał wczoraj z zamówieniem do Centrali Porcelany i Szkła. — A buty są? — Możecie dostać 20 par, ale pod warunkiem, że w akcie jednocześnie 10 par półbutów skórzanych i 10 par półciennych. — Jak to, teraz na wieś półbuty? — Trudno, inaczej nie możemy! — pada lakoniczna wypowiedź.

Nie ma tu żadnej przesady. Bywało i tak, że sprzedano butów i skóry na wieś uzależniano od jednoczesnego zakupu torebek damskich skórzanych w cenie od 5—8 tysięcy zł (Miechów).

Przytoczony przykład dowodzi że zaplanowanej pracy niektórych PZGS-ów, bezmyślność ich kierowników działów handlowych, sprzedających czas na manipulowaniu papierkami. Dowodzi to braku klasowego podejścia i nieprzy-

swojenia sobie socjalistycznego stylu pracy w handlu u społecznym.

Bardzo często PZGS-y mając rozległy wachlarz zagadnień do rozwiązywania nastawiają się wyłącznie na jedną z najbliższych w danym czasie akcji, a zapominają o tym, że magazyny się opróżniają, że trzeba je zaopatrzyć w potrzebne asortymenty towarów. Skutki tego powtarzają się takie epizody jak przytoczone powyżej.

Podnoszą się głosy krytyczne. Na posiedzeniu PRN w Żywcu radny Tobiasz skrytykował wadliwie działający system zaopatrzenia spółdzielni w artykuły żywnościowe i gospodarcze. Radny Latkiewicz podniósł sprawę niedostatecznego zaopatrzenia gm. spółdzielni w materiały bawełniane, na brak których chyba nie powinno się narzekać. To znów radny Sapeta podniósł, że niektóre spółdzielnie gminne sprzedają tekstylia tym co dostawili do niej fasole i jajka. Jest tu coś nie w porządku, a najprawdopodobniej samowola kierownictwa spółdzielni. Abstrahując od przywilejowania bogatych chłopów, co mają wspólnego fasola i jajka z wełną, bawełną czy jedwabiem, których pod dostatkami mamy w Centralach Tekstylnych. Tego rodzaju chwyt przynosi tylko szkodę handlowi spółdzielczemu i są wodą na młyn elementów reakcyjnych.

Słusznie członkowie PRN domagają się, ażeby Rada wglądła w te niezdrowe objawy wypaczania linii działania spółdzielczości.

KRYTYKA UJAWNIA BŁĘDY

Podając te głosy krytyczne w odniesieniu do spółdzielczości, ze strony niektórych terenowych rad narodowych, pragniemy podkreślić, że Powiatowa Rada Narodowa w Żywcu i Dąbrowie Tarnowskiej słusznie postępują domagając się sprawozdań z działalności PZGS-ów, podając rzeczowe krytyce błędy i uchybienia w pracy.

Powiatowe Rady Narodowe w PZGS-ach, a GRN w gminnych spółdzielniach Sam. Chł. mają nie tylko prawo, ale i obowiązek poprzez swoje komisje kontroli społecznej kontrolować gospodarkę i działalność tych placówek.

Dziwne co najmniej stano-

wisko w stosunku do Gm. Sp. Sam. Chł. w Tczyce zajmuje miechowski PZGS, który nie chce się zgodzić na przejęcie przez Tczyce magazynów po Zw. Plantatorów Tytoniu w Charsznicy.

PZGS nie wnika w potrzeby tej gminnej spółdzielni, zmuszonej zwozić węgiel, otręby, nawozy sztuczne itd. furmankami od najbliższej stacji wyładowania w Charsznicy oddalonej o 6 km. Podraża to oczywiście koszty handlowe, bo za przeladunek i przewóz towarów furmankami trzeba słono płacić. Myślimy, że GS w Tczyce powinna uzyskać ponadto poparcie GS w Charsznicy, na której terenie znajduje się wspomniany magazyn.

Objęcie próżno stojących magazynów w Charsznicy, rozwiązałyby pomyślnie sprawę zaopatrywania chłopów z gm. Tczyca, uniknęłyby się poważnego mancia towarowego wskutek przewożenia towarów z miejsca na miejsce i składowania towarów w suterynach szkoły w Tczyce. Słusznie więc postąpiła Gm. Rada Narodowa powziawszy odpowiednie uchwały, którą PZGS czy CRS powinien wziąć pod uwagę i sprawę załatwić po słusznej linii interesów gminy Tczyca.

Nie można przy tym powiedzieć, aby PZGS miechowski kierował się obiektywnie potrzebami podległych sobie gminnych spółdzielni. Podobnie sprawa się miała z przejęciem magazynów przez GSSChł. w Słonimkach.

Przytoczone wyżej przykłady złego stylu pracy spółdzielczej w terenie, winny spowodować głębsze krytyczne wniki do całości zagadnień przez odpowiedzialnych kierowników, pobudzić czujność klasową spółdzielczych rad kontroli, komisji rewizyjnych, a przede wszystkim podstawowych organizacji partyjnych, którym przypominamy słowa tow. Bieruta, przewodniczącego KC PZPR, wypowiedziane na III Plenum KC Partii.

Tylko szybkie przewyższenie tych słabości i zaniedbań, o których była mowa, może uchronić nas przed poważnymi niebezpieczeństwami, może zapewnić dogodne pozycje wyjściowe dla realizacji Planu Szóstoletniego, planu zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce. (W. R.)

Uchwała Biura Organizacyjnego wskazuje drogę organizacjom partyjnym biur i urzędów

Biuro Organizacyjne KC PZPR — po zanalizowaniu pracy organizacji partyjnej Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — powzięło uchwałę, analizującą jej pracę.

Treść uchwały i jej wskazania nie ograniczają się bynajmniej do kręgu zagadnień, interesujących tylko organizację MHW; stanowią one dokument wielkiej wagi dla wszystkich organizacji podstawowych w instytucjach, biurach i urzędach — tak centralnych jak i regionalnych. Braki bowiem, jakie przejawiały się w działalności Podstawowej Organizacji Partyjnej Min. Handlu Wewnętrznego i jej aktywów, nie są odosobnione; przejawiają się one w wielu naszych urzędach i instytucjach.

Min. Handlu Wewnętrznego należy do tych placówek, od których prawidłowego działania zależna jest praca aparatu handlowego, a więc zaspakajanie codziennych potrzeb życiowych świata pracy.

Naczelnym więc zadaniem organizacji partyjnej tej instytucji winna być stała troska o pracę jej aparatu — poszczególnych wydziałów i pracowników; wnikliwa analiza wykonywania przez nią planów, podnoszenie poziomu ideologicznego i zawodowego personelu.

Jak Podstawowa Organizacja Ministerstwa Handlu Wewnętrznego spełniała swe zadania?

Uchwała Biura Organizacyjnego stwierdza, że organizacja ta spełniała należycie częściowo przypadających jej zadań, a więc przejawiała ona dbałość o poziom polityczny swych członków, organizując szkolenie, jak również o dyscyplinę wewnątrzpartyjną. Znaczną grupą członków Partii rozwijała aktywną działalność polityczną i poza swą instytucją.

Organizacja partyjna nie zrozumiała jednak swego podstawowego zadania — troski o pracę własnego aparatu i walki o jego usprawnienie. Interesując się słusznie ogólnymi problemami politycznymi, nie interesowała się jednak swymi najbliższymi zadaniami, jak walka z biurokracją, jak kontrola wykonania zarządzeń kierownictwa przez poszczególne departamenty.

Przechodziła do porządku dziennego nad faktem niezafatywania w ciągu miesięcy wniosków, zarządzeń i projektów. Tak np. przetrzymany został przez 3 miesiące projekt kampanii ziemniaczanej, co odbiło się ujemnie na organizacji zaopatrzenia.

Organizacja dbała wprawdzie o dyscyplinę wewnątrzpartyjną, lecz równocześnie przechodziła obojętnie wobec faktów codziennego łamania dyscypliny pracy w biurach, spóźniania się pracowników, marnowania czasu itp.

Organizacja omawiała wprawdzie na zebraniach zagadnienie krytyki i samokrytyki w skali ogólnej, lecz nie przenosiła ich na konkretny odcinek swojej pracy, nie przeprowadzała krytycznej analizy działalności poszczególnych departamentów i części aparatu. W parze z tym brakiem zainteresowania dla pracy zawodowej szło za niedbanie współzawodnictwa i popularyzacji produkcji pracowników.

Fakty te wskazują na oderwanie się organizacji partyjnej od swego terenu, od życia swej placówki pracy. Świadczą one o niezrozumieniu i niedocenieniu przez organizację znaczenia walki z przejawami biurokracji i niedbalstwa, o usprawnieniu aparatu i nie-

rozumieniu swej własnej roli, jako kierownika w tej walce.

Biuro Organizacyjne zobowiązało organizację podstawową MHW do przedstawienia swej pracy tak, by troska o udoskonalenie pracy aparatu Ministerstwa stała się punktem centralnym jej codziennej działalności.

Zadania, postawione przez Partię przed organizacją partyjną MHW, są w pełni aktualne dla wszystkich innych instytucji. Nie powinno być ani jednego biura czy urzędu, w którym by organizacja partyjna nie wyciągnęła z tej uchwały wniosków dla siebie. Uchwały te wskazują na konieczność rzeczowego, odważnego stosowania metod krytyki i samokrytyki, opartych na wnikaniu w stan pracy instytucji i wszystkich ogniw jej aparatu, ujawnianiu, pignowania i łepienia nadużyć, biurokracji, opanoszenia oraz sygnalizowania niedociągnięć władzom partyjnym i kierownictwu Ministerstwa.

Stać i wnikliwa analiza pracy aparatu jest nie tylko warunkiem jej ulepszenia, lecz również podstawą walki o czujność klasową i wykrywania wroga. Przykładem braku elementarnej czujności, wynikłego z nieorientowania się w pracy swej placówki ze strony organizacji partyjnej, służyć może warszawski Zarząd Miejski, gdzie przez długi okres panoszyła się banda wyrafinowanych sabotażystów, dezorganizując odbudowę stolicy.

Niektóre organizacje partyjne biur i urzędów nie zdają sobie jeszcze sprawy z różnicy między swymi zadaniami a zadaniami Podstawowych Organizacji Partyjnych w zakładach produkcyjnych. Nie rozumiejąc swego głównego zadania — troski o pracę własnego aparatu, organizacje te uważają się często — wbrew statutowi Partii — za powołane do kontroli placówek, podległych władzom danej instytucji.

Biuro Organizacyjne wskazuje metody, jakie stosować należy dla ulepszenia pracy instytucji. Do czołowych obowiązków organizacji partyjnej należy wychowanie członków Partii tak, by przodowali w pracy zawodowej i pociągali swym przykładem pracowników partyjnych.

Drogą do usprawniania pracy instytucji winny być systematyczne organizowanie przez Związek Zawodowy narady, omawiające i analizujące pracę aparatu, pomysły racjonalizatorskie, osiągnięcia i błędy. Na zebraniach tych wdrażać należy ogółowi pracowników metodę śmiałej krytyki, zwalczając resztki burżuazyjnych nawyków, zakłamania i pochlebstwa. Organizacja partyjna winna wzmocnić pracę nad podnoszeniem poziomu ideologicznego pracowników. Winna również wnikliwie i uważnie interesować się sprawami bytowymi pracowników.

Aby troska o pracę instytucji była konkretną, musi ona opierać się na stałej obserwacji przez organizację wyników pracy poszczególnych ludzi, na stałym słuchaniu głosów i sygnałów z dołu, świadczących o opinii, jaką ma instytucja w masach. — Organizacja partyjna winna wskazywać kierownictwu ludzi, których należy wysuwać na bardziej odpowiedzialne stanowiska. Są to nieodzowne warunki, by aparat państwowy stał się zgodnie ze słowami Towarzysza Stalina — „maksymalnie giętki, dokładny, by szybko i prawidłowo wykonywał decyzje Partii i rządu”.



Trybuna czytelników

Skrzynka na listy — partar, V'ólina 2. Nr. tel.: 209-95

Trybuna działa

Konserwacja ulicy w Tarnowie

W związku z naszą notatką pt. „Przedmieścia Tarnowa skarżą się” Zarząd Miejski w Tarnowie zawiadomił nas, że przystąpił już w dniu 12 XII br do konserwacji ul. Zamkowej, na której, oprócz poprawienia rowów odpływowych, przewiduje się żużlowanie nawierzchni. (K-1648)

Wyrównać zaległości

Do redakcji naszej zwrócił się Władysław Urbański, ościece młodocianego ucnia Kazimierza, zatrudnionego u mistrza stolarskiego Władysława Ryski, zam. w Lipowej pow. Żywiec, który nie wypłacił swemu pracownikowi za pracę w godzinach nadliczbowych, oraz nie udzielił mu urlopu od maja 1948 r.

W wyniku przeprowadzonej konfrontacji zainteresowanych stron z udziałem Inspektora Pracy 35 Obwodu, ob. Władysław Ryska zobowiązał się wyrównać Kazimierzowi Urbańskiemu wszelkie zaległe kwoty, w tym również za niewykorzystany urlop. (U-1724)

Odpowiedzi Redakcji

OB. HELENA KOCH — WOLA DUCHACKA. Po odbiór lecymacji może Obywatelka zgłosić się do ambulatorium kolejowego ul. Pawia 15. Gdyby były jakieś trudności, proszę się powołać na interwencję „Gazety Krakowskiej”. (J-2472)

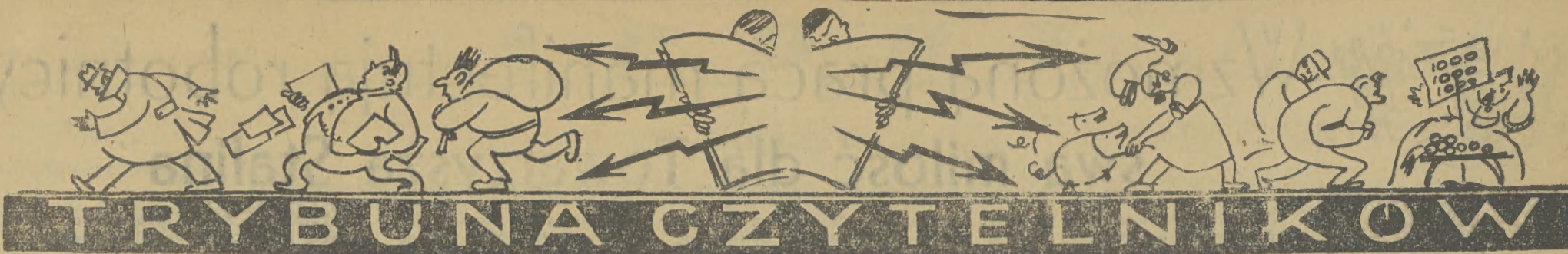
OB. JANINA Z. BRZESKO. Aby nauczyć się zawodu krawieckiego w skróconym czasie, należy spisać umowę z jednym z mistrzów krawieckich. Wówczas można skrócić czas praktyki do 18 miesięcy zamiast 3 lat. Za praktykę Obywatelka winna otrzymywać wynagrodzenie. W godzinach wieczornych można uczęszczać do szkoły zawodowej, gdyż potrzebne będzie świadectwo. Zakład Doskonalenia Rzemiosła urzędza również kursy w terenie bezpłatnie. Dalszych wyjaśnień możemy udzielić ustnie w redakcji. (Z-2449)

OB. HELENA NY CZ, WILAMOWICE 259. W sprawie Obywatelki interweniowaliśmy w Ubezpieczalni Społecznej. Będzie Obywatelka zbadana przez lekarza Ubezpieczalni w Białej Krakowskiej. O terminie zostanie Obywatelka powiadomiona.

FUNKCJONARIUSZ ORMO. Jako funkcjonariusz ORMO powinniście się w pierwszym rzędzie zwrócić do swojej Komendy.

M. G. KRAKÓW. Państwowe Liceum i Gimm. Kościuszk w Krakowie nadeszło do nas ośmieszne wyjaśnienie, z którego wynika, że Dyrekcja dołożyła wszelkich starań, aby akademika stała na pewnym poziomie. Pewne niedociągnięcia wynikły z przyczyn niezależnych od organizatorów. (U-2122)

OB. EMIL JANOSZEK — ŻYWIEC. Aby korzystać z leczenia w Piszczanach, musi Obywatel wystarać się o paszport. Jeżeli lekarz Ubezpieczalni Społecznej stwierdzi, że leczenie takie jest konieczne, Ubezpieczalnia wypłacić będzie na koszty leczenia od 800 do 1000 zł dziennie. Pragniemy Obywatelowi donieść, że kąpiele w Busku-Zdroju nie wstępują w właściwościach leczniczych piszczaniskim. (J-2472)



Skrzynka na listy - parter, Wiślna 2.

Nr. tel.: 209-95

Własna kamienica to nie folwark

Dulszczyzna jeszcze nie pogrzebana

DULSZCZYŻNA nie tylko nie zginęła z terenu Krakowa, lecz jak się okazuje gdzieś niedługo kwitnie pełnym zdrowiem. Jej wiernymi naśladowcami są niektórzy właściciele i właścielki kamienic krakowskich. Nie mogą pogodzić się z tym, że lokatorzy przestali być dojmymi krowami, rozpoczęli z nimi walkę.

Nast czytelnicy zasypują nas skargami na stosunki panujące na terenie poszczególnych realności, których właścicielami są potomkowie Dulszczyżni. Podajemy taką pierwszą listę najbardziej jaskrawych wypadków szykanowania lokatorów.

POROZBIERAŁ GANKI

Właściciel realności przy ul. Topolowej 32 otrzymał z PGL pożyczkę na remont, w kwocie 1,053,625 zł. Z tego pokrył zaledwie dach papą, a w ten sposób, że dach nadal przecieka oraz pomalował kamienicę na zewnątrz. Aby dokuczyć ludzłom pracy, porozbierał całkiem dobre ganki, z mieszkania nr 1 zabrał dla siebie wannę, a z mieszkania nr 11 przed wprowadzeniem się nowego lokatora wykreślił muszlę klozetową. U siebie natomiast postawił nową kuchnię, przerobił piec, urządził łazienkę itd. Nie uznaje rozdziału świadczeń dokonywanych przez Komitet Domowy doprowadzając do tego, że członkowie Komitetu zrzekli się swoich funkcji.

Nie przebiera w środkach walki z lokatorami gospodarz domu przy ul. Pod Fortem 13. Mieszka z rodziną w czterech pokojach, gdy jego dwaj lokatorzy duszą się wraz z rodzinami w pojedynkach. Nie wytarca mu to jednak i stara się zatruci życie swoim lokatorom. Szykany jego są złośliwe. Pod oknami jednego z lokatorów wybudował zlew. Wiedząc dobrze o tym, że żona ob. Cygali jest chora na serce, urządził awantury, obrzuca wyzwiskami.

Na scenie teatru im. Słowackiego w Krakowie jest obecnie grana sztuka Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”. „Bohaterka” jej, właścicielka kamienicy, ustosunkowuje się do lokatorów jak najgorzej. Jej linia postępowania wobec nich to — jak najwięcej od nich wydobyć, i nie im w zamian nie dać. Nie przebuduje więc pieca w swoim mieszkaniu, gdy dojdzie do wniosku, że można to mieszkanie wynająć. Wstawił magiel do sieni, nie bacząc, że będzie utrudniał przejście lokatorom, nie okazał litości dla lokatorki powracającej ze szpitala i wypowie jej mieszkanie.

WODA TYLKO DO ZACHODU SŁOŃCA

W podobny mniej więcej sposób umiła życie swoim lokatorom właściciel domu przy ul. 29 Listopada 44 a. Gdy Komisja Sanitarna nakazała zlikwidowanie chlewa, sprzedał gozy ale kupił... świnię. Z innej ciekawych wyczynów warto wspomnieć takie curlosum, że lokator może udać się na strych tylko pod eskortą właścicielki, mimo że druga połowa tego strychu jest stale zamknięta na kłódkę.

Prześiąknięty dulszczyzną jest gospodarz realności przy ul. Głowackiego w Bronowicach Małych, który posiada wile, trzech lokatorów i przyjaciela adwokata. Grozi stałe paragrafami i wnosi skargi do sądu. Szykany tego gospodarza idą tak daleko, że wodę pozwala brać ze studni jedynie... do zachodu słońca. Zabronił także... wprowadzania rowerów do realności. Nie do rzadkości należy złośliwe wyłączanie światła.

WSPÓLNY ZEGAR

Gospodarze stale pomijają Komitetu Domowe przy rozdziale świadczeń między lokatorów, aby uniknąć kontroli i móc doliczyć pensję dla administratora, ekladki do Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości, podatek za ubezpieczenie nieruchomości i tym podobnych nieprawnych dodatków. Tak dzieje się między innymi w realności przy ul. Prażmowski 15. Dzięki takim kombinacjom może właścicielka domu przy Alei 29 Listopada 36 oświetlać klatkę schodową i swoje pięciopokojowe mieszkanie na jeden zegar. Właściciel domu przy ul. Grodzkiej 34 zrobił swoim administratorem syna, który lekceważy obowiązki ciążące na nim.

Aby pobierać od lokatorów większe czynsze, niektórzy z właścicieli kamienic starają się swoje domy wyłączyć spod kompetencji Urzędu Kwaterunkowego, mimo że lokatorzy przeprowadzili remont mieszkania. Typowym tego przykładem jest tocząca się obecnie w sądzie sprawa ob. Aleksandra Bała, który wydatkował na remont mieszkania 80 tys. zł. Właściciel domaga się podwyższonego czynszu i dąży do usunięcia ob. Bała z mieszkania. Należy dodać, że ów właściciel ukończył niedawno budowę kamienicy. Ta ostatnia sprawa jest specjalnie ciekawa i dlatego do niej jeszcze powrócimy.

Na straży interesów mieszkaniowych świata pracy

Dotychczasowa praca Urzędu Kwaterunkowego nie zdała egzaminu z swojej działalności. Przeło reorganizacją urzędu zajęły się czynniki społeczne. Do pracy tej zostali powołani najlepsi pracownicy Zarządu Miejskiego. W Centrali Urzędu Kwaterunkowego i 11 obwodach obsadzono wszystkie etaty, skrócono obieg akt, usprawniono pocztę doręczną i korespondencję a co najważniejsze, upłyn

niono dotychczasowe zaległości mieszkaniowe i lokalowe. W chwili obecnej sprawy mieszkaniowe aprobeje kierownik Urzędu Kwaterunkowego oraz dwu jego zastępców. W trudniejszych wypadkach sprawy te załatwiane są kolegiąlnie. Zadaniem Urzędu Kwaterunkowego i czuwających nad nim czynników społecznych jest stać na straży interesów mieszkaniowych świata pracy.

Odpowiedzi w sprawach mieszkaniowych

Wszystkich naszych Czytelników, którzy ostatnio zwracali się do nas w sprawach mieszkaniowych, informujemy:

Ob. Ob. ANTONI MISTARZ, ANNA DULAWSKA, TADEUSZ KRZAN, JULIUSZ MOLEK, E. GUZY, G. KAMIENIECKA, LUDWIK MACAŁA, STANISŁAW HARAZIN, STANISŁAWA FRĄCZAK, ANNA ŚCIBOR, ADAM RZEMIEŃCZAK, MARIA ROSA, JÓZEF TOBIASZ, MATYŁDA SIKORA — winni się zgłosić w ORZZ Rynek 36, u tow. Dzierwy lub tow. Flaka celem załatwienia swoich spraw mieszkaniowych. Urząd Kwaterunkowy powiadomił nas, że sprawa przydzielenia pokoiów zastępczych ob. WŁADYSŁAWOWI LISIECKIEMU oraz JÓZEFOWI TOPORNICKIEMU jest w toku załatwiania.

Interweniowaliśmy również w Urzędzie Kwaterunkowym w sprawach mieszkaniowych ob. ob. WŁAD. MIKOTY, ROMANA JĘDRZEJSKIEGO, STANISŁAWA DYBY, STANISŁAWA MAŁKA, MICHAŁINY HEROD, PIOTRA PIEKARSKIEGO, KRYSZYNY DUBAŃSKIEJ, JÓZEFA WÓJCICKA, MARIANA WOŹNIAKA, MARI CZEŚNIOWSKIEJ, PIOTRA SĄBKA, STANISŁAWA KOPACZA, BRONISŁAWA ILNICKIEGO, STANISŁAWA DZIDKI, STANISŁAWA WICHEGO, JANINY SZUNCOWEJ, MIROŚŁAWA ORŁOWIEJSKIEGO — która w najbliższym czasie zostaną zbadane i w miarę możliwości załatwione.

O ile zaistniały nowe okoliczności, ob. MARIA WOŹNIAKOWA oraz ob. WIKTORIA KOWALIK winny wznowić postępowanie w Miejskiej Komisji Lokalowej. Dokładniejszych informacji udzieli redakcja.

Do Powiatowej Rady Narodowej winni się odnieść ob. ob. JÓZEF STOLARZ, zam. w Konarach oraz ob. STANISŁAW TROJANOWSKI, zam. Wieliczka, ul. Ordona 1.

Sprawę ob. FRANCISZKA OSIŃSKIEGO przekazujemy do Miejskiej Rady Narodowej. Do redakcji winni się zgłosić ob. ob. ZDZISŁAW KOŚCIELNIAK oraz FRANCISZEK SYNOWSKI.

Odpowiedzi Redakcji

STAŁY OBSERWATOR. Stosowana przez nas czołownka jest używana powszechnie przez wszystkie niemal dzienniki w Polsce i na całym świecie. Chodź o to, aby na stosunkowo małym formacie zmieścić największą ilość wiadomości. Członkowie większych rozmiarów używane są jedynie przez tygodniki i miesięczniki. Przykład „Gromady”, podany przez Obywatela jest tego najlepszym dowodem. „Gromada” jest bowiem tygodnikiem. (N-2470)

TOW. T. P. Proszę zgłosić się do redakcji.

Godna uwagi inicjatywa

ekipy łączności przy F-ce Sygnałów

Do Trybuny Czytelników w sprawie bolączek Raclawic

Komitet Łączności miasta z wsią przy Fabryce Sygnałów Kolejowych rozłożył opiekę nad wsią Raclawice, do której stałe wyjeżdża. W związku z tym Komitet zauważył wiele bolączek i niedociągnięć na terenie tej wsi, z których zwrócił się do „Trybuny Czytelników”, z prośbą o poruszenie tych spraw i zainteresowanie odnośnych czynników.

BRAK LEKARZA I DENTYSTY

Mieszkańcy gminy zdobyli się na własne ambulatorium, które wyposażyli w potrzebne instrumenty i materiały. Do tąd jednak na tym terenie nie ma lekarza i dentysty, co mieszkańcy odczuwają bardzo dotkliwie. Również brak wete-

rynarza jest wielką bolączką gminy. Prosimy Ubezpieczalnię Społeczną o wzięcie pod uwagę tego dezcyderatu.

PRZEPEŁNIONE AUTOBUSY

Raclawice nie posiadają połączenia kolejowego, dlatego autobus PKS-u chęży się dużym powodzeniem i jest stale obłożony. Jednakże tak ważny środek łączności z miastem i okolicą, rzadko zatrzymuje się na przystanku w Raclawicach. Jest bowiem przeładowany skalibmierskimi przekupkami, cieszącymi się dużymi względami u konduktorów.

Zwracamy się z tą sprawą do tak niezawodnej instytucji, jaką jest PKS, którą odzież zżw. szej na ręce ludziom pracy. Prosimy albo o zwiększenie ilości wozów — albo też o roz. wiananie przepelnienia w inny sposób.

GEOMETRA NIE MOŻE TRAFIĆ DO RACLAWIC

Sporo już czasu upłynęło od chwili, gdy gromada Raclawice uchwaliła w ramach czynu kongresowego wybudowanie drogi bityj przez wieś. Wszelkie formalności związane z urzeczywistnieniem tego planu zostały już załatwione. W realizacji tego pięknego zadania przeszkadza Powiatowy Zarząd Drogowy w Miechowie, który nie wysłał dotychczas geometry, by tę drogę wytyczył.

Zarząd gromady Raclawice ma najlepszą chęć, nie posiada ich jednakże Pow. Zarząd Drogowy w Miechowie. Czyżby wysłanie geometry stanowiło tak poważne przedsięwzięcie i wymagało tyle czasu?

KIEDY BĘDZIE ŚWIATŁO!

Innym zmartwieniem Raclawic jest brak prądu. Gromada otrzymała już urządzenia, nie może doprosić się o włączenie światła. Te bolączki przekazujemy ZEOK, z prośbą o rychłe załatwienie.

GDY WĘGIEL WYDAJE SIĘ NOCĄ...

Nie koniec na tym. Z innych spraw należy zanotować skargi ludności na Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, która nie chęży się dobrać opinii. Ostatnio wiele hałasu narobiła Spółdzielnia, wydając węgiel niesprawiedliwie. Jak się okazuje, był on wydany uprzywilejowanym w porze nocnej (!!). Tęgo rodzaju postępowanie uważamy za karygodne. W sprawie wnieśliśmy wglądnięć PZG i wyciągnąć odpowiedzialnie konsekwencje w stosunku do winnych. (m. l.)

Trybuna działa

Zlikwidowanie knajpy w Wieliczce

Czytelnicy nasi z Wieliczki w listach zbiorowych do redakcji poruszyli bardzo ważną sprawę alkoholizmu, który na terenie ich miasta popieraają liczni restauratorzy i właściciele knajp, wyciągających od ludzi pracy ostatni nieraz grosz przede wszystkim w okresie wypłat tygodniowych.

Na naszą interwencję Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego zawiadomił nas, że Starostwo Powiatowe w Krakowie decyduje z dnia 29. XI br., cofnęło Antoniemu Konopce pozwolenie (koncesję) na prowadzenie przedsiębiorstwa gastronomicznego w Wieliczce, przy ul. Klasznieńskiej 29. (K-1549).

Nasz felietonik

Nauczycielka gniewa się...

W każdym małym miasteczku lub mieście postać nauczycielki jest powszechnie szanowana. W Wolbromiu natomiast jedna z nauczycielek, z własnej winy, znalazła się na indeksie dobrej, uczuciowej opinii miejscowego społeczeństwa.

Dyrekcja P. P. Filmu Polskiego w Krakowie, Samodzielna Sekcja Pracy nadesłała nam ciekawe materiały do wykorzystania, dotyczące sylwetki nauczycielki szkoły podstawowej nr 3 w Wolbromiu, ob. W. W. Pani nauczycielka, jak wynika z treści listu, poczuła się wysoce obrażona i zlekceważona, rzekomo poniżona jej godność osobista i urażono ambicję. Wszystko na skutek tego, że w kinie „Wolność” w Wolbromiu panują jakieś dziwne stosunki.

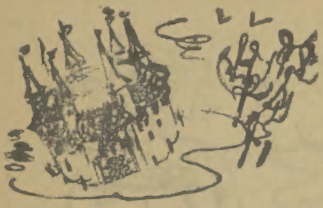
Do pomysłu tylko, Drodzy Czytelnicy, kasjerka kina, ośmieliła się przed paru dniami sprzedać służącej wymienionej „pani” nauczycielki bilet na I miejsce! Na to miejsce, które ona przeważnie zajmuje!

Zarząd kina, jeśli już chce komuś tam robić przyjemność, sprzedać go biletu na I miejsce, niech przynajmniej pomyśli o dobudowaniu na sali reprezentacyjnej łoża. Łoża dla pani nauczycielki!

W braku miejsca można by łożyć taką zawieszoną do środka sali na jakichś grubych sznurach. W ten sposób pani W. W. bez większych awantur mogłaby się w dalszym ciągu



bując, jeśli już nie w obłokach, to przynajmniej pod sufitem. Ostrzegamy jednak przed za wrotem głowy i zaśnieciem. — Przebudzenie bywa przykre, szczególnie wówczas, gdy przychodzi zbyt późno! (zjaw)



Grudzień

23

Piątek

TEATRY

TEATRY NIECZYNNE

KINA

Apolo: „Spotkanie nad Łabą”, — godz. 16, 18, 20

Gdańsk: „Złoty klucz”, — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Sztuka: „Spiewak nieznamy”, — godz. 16, 18, 20.

Świt: „Bogata narzeczona”, — godz. 16, 18, 20.

Uciecha: „Milczenie jest złotem”, — godz. 16, 18, 20.

Wanda: „Powrót Lassie”, — godz. 16, 18, 20.

Warszawa: „Sumienie”, — godz. 16, 18, 20.

Woźność: „Kłeska szpiega”, — godz. 16, 18, 20.

Aktualności: „Najnowsza Kronika Filmowa”, „Przygody Chico”, Godz. 12, 13.15, 14.30.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZUR LEKARSKO-POŁOZNICZY: dr. E. Kowalski, ul. Kopernika 23, tel. 597-39, 235-68.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Stalina 19, telefon 211-12 lub 548-88.

WSZELKIE PRZEWOZY CHORYCH, zarówno w obrębie miasta, jak i województwa krakowskiego, zalewają wyłącznie Stacja Pogotowia Ratunkowego PCK w Krakowie, przy ulicy Stalina 19, telefon 548-88 i 211-12, czynne przez całą dobę.

STACJA PRZETACZANIA i konserwowania krwi PCK w Krakowie, plac Gen. Sikorskiego 2, tel. 509-99, czynna bez przerwy przez 24 godziny.

DYZURY APTEK: Borek Fałęcki — Główna 344, Starowiślna 77, Krakowska 19, Kościuszki 18, Karmelicka 23, Szczepańska 1, Długa 88, Lubicz 7.

KOMUNIKATY

MIĘDZYWIĄZKOWY KLUB ROBOTNICZY (plac Szczepański 3), — godz. 19.30: Tow. mgr. Halbański wygłosi (III część z cyklu) „O materializm dialektyczny”. Godz. 20: Kwadrans Sekcji Żywego Słowa.

LIGA KOBIECZY WZYWA WSZYSTKIE CZŁONKINIE do zbiórki używanych książek, zabawek dla dzieci, przebywających w zakładach. Zebrać książki składać w sekretariacie L. K., 1 Maja 1, godz. 9-13 i 16-18.

ZWIĄZEK PLASTYKÓW wzywa swoich członków do przegłędzenia w sekretariacie listy nowej weryfikacji członków i ewent. wniesienia odwołań do dnia 31 bm. w zarządzie Krakowskiego Okręgu Związku Pol. Art. Plastyków.

Inspektorzy samorządowi
muszą wzmocnić czujność
i mocniej związać się z terenem

Konferencja szkoleniowa inspektorów samorządowych i Rad Narodowych, która odbyła się w Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim, miała na celu powiązanie terenowych jednostek z władzami administracyjnymi II instancji, oraz skoordynowanie działalności organów inspekcyjnych z Radami Narodowymi.

W zażenieniu konferencji wojewoda tow. Pasenkiewicz nawiał do uchwały III Plenum KC PZPR, podkreślając konieczność wzmocnienia czujności przez inspektorów spełniających funkcje łącznika między władzami centralnymi a terenem. „Bezpośrednie zetknięcie się z życiem cmin wiejskich, bezpośrednia kontrola a nie porzucenie na papierkowych wykazach — oto wytyczne dla inspektorów”.

W toku konferencji inspektorzy powiatowi z Bochni W. Wójciewicz i St. Kozela wygłosili referaty o zadaniach i celach inspekcji samorządowej i Rad Powiatowych. Podsumowaniem dyskusji zajęli się przewodniczący WRN ob. Grochalski, akcentując społeczno-polity-

Wzmożoną pracą manifestują robotnicy
swą miłość dla Towarzysza Stalina

Nieprzerwanie napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 70-lecia urodzin Tow. Stalina. W Dniu Stalinowskiej Pracy poszczególne załogi starały się nie tylko wywiązać z podjętych zobowiązań, ale i je przekroczyć. Dopelnieniem uroczystości są akademie ku czci Wodza światowego proletariatu.

Indywidualne i zbiorowe
zobowiązania

W przeddzień rocznicy urodzin Generalissimusa J. Stalina, pracownicy WARSZTATÓW PKS przystąpili do realizowania powziętych zobowiązań.

Ob. J. Samborski — magazynier, zgodnie z zobowiązaniem dostarczył potrzebnych materiałów pracownikom Warsztatów i Stacji Obsług. Dzięki temu zobowiązania zostały w terminie wykonane. I tak stacja Kielec otrzyma 6 drążków regulacyjnych. Na wykonanie ich trzeba było dotąd 18 godzin. Tow. L. Puk, ślusarz, wykonał je w ciągu 8-godzinnej doby pracy, osiągając 225% normy. Elektromonterzy tow. A. Delekt i E. Firek osiągnęli przy remoncie prądnicy około 223% normy, zaś szliflerz St. Lach — 245% normy.

Tow. L. Zak i M. Chudzikiewicz wyklakierowali w czasie krótszym o 14 godzin samo-

chód, zaś tow. W. Wajda, S. Cieśla i J. Kuśpiel dokonali remontu podłogi w autobusie, osiągając ok. 297% normy.

Najwyższy procent normy osiągnął ob. J. Kapuściński, naprawiając pompę dla stacji Rzeszów. Naprawa, która normalnie trwa 9,25 godz. — została zakończona w ciągu 3 godzin. Także tapicerzy S. Cieślak i Z. Nardyla oraz tow. M. Porębski, brygadziści silnikowcy, zrealizowali swoje zobowiązania, dotyczące skrócenia okresu procesu produkcji i wykonania dodatkowych robót.

Załoga fabryki „CHEMOMETAL” wykonała powzięte zobowiązania w przeddzień rocznicy urodzin Tow. J. Stalina do godziny 14.50. Wśród realizatorów indywidualnych zobowiązań wyróżnili się: tow. T. Czaicki, tow. W. Muniak i ob. St. Bieda.

ne zostały też zobowiązania indywidualne. I tak tow. Rutka, tokarz, wykonał na 21 grudnia w ciągu 8 dni obróbkę 30 wentyli do kurków cylindrowych, zamiast zaplanowanych 20. Brygadziści tow. K. Palczewski wraz z grupą swoich

pracowników towarzyszy: Maćkowskim, Gruszką, Solakiem Madejem i Florkiem wykonali podjęte zobowiązania przy demontażu kotła w 200 proc.

F. Włodek
koresp. fabr.

Stalina przepracować dodatkowo pewną ilość godzin.

Przedterminowo
ukończyli
budowę drogi

W Czyżynach, odbyła się uroczystość zakończenia budowy odcinka drogi Kraków—Czyżyny dla „Nowej Huty”, przez Państw. Przemysłowe Robót Komunikacyjnych nr 2. Inwestycja ta ma poważne znaczenie, jako wstęp do wielkich zadań w roku następnym i dalszych latach planu 6-letniego.

W podjętym współzawodnictwie przodującą grupą został zespół Władysława Warzechy, osiągając przeciętnie 198 proc. normy przy układaniu nawierzchni kostkowej. Pozostałe 10 zespołów osiągało 160 do 180 proc., za wyjątkiem robót ziemnych i zalewu betonu, wykonanych w ciężkim gruncie — tu przeciętna wynosiła 130 proc. Specjalne wykresy wykazują, że oszczędzono od 30 do 50 proc. godzin pracy, a zarobki wzrosły o 50 proc.

W imieniu załogi przemówił podczas uroczystości Emilia Semianow:

„Pracuję — mówila — już cztery lata przy budowie dróg, ale nie spotkałam jeszcze tak akurataj roboty jak tym razem w Krakowie”.

Najlepszym pracownikiem rozdano premie: pierwszą nagrodę otrzymało 15 osób, nagrodę drugą — 20 osób i trzecią — 30 osób. Prócz tego z akcji socjalnej, za wzorową pracę przy znanej nagrody pieniężne w łącznej wysokości 60 tys. Wzięto również paczki dla rodzin posiadających więcej dzieci.

O uroczystościach stalinowskich
piszą nasi korespondenci fabryczni

Pracownicy PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT KOMUNIKACYJNYCH NR 3, zatrudnieni przy robotach kanalizacyjnych, uczcili dzień urodzin Generalissimusa Stalina wzmocnieniem pracy nad przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych. Cieśle, stolarze i ślusarze wykończyli na dzień 21 grudnia budowę domu społecznego, którego ukończenie przewidziane było na Nowy Rok. Ponadto Rada Zakł. w porozumieniu z Podstawową Organizacją Partijną zapoznala pracowników budowy z życiem Tow. Józefa Stalina, jako Wodza narodów miłujących wolność i pokój.

Danuta Bebtot
koresp. robotnicza

PRACOWNICY PAROWOZOWI KRAKÓW — PŁA. SZÓW, WARSZTATÓW DROGOWYCH W BIEŻANOWIE oraz podległych im jednostek służbowych PKP zrealizowali w 100 proc. zobowiązania pod-

jęte na Dzień Stalinowskiej Pracy. Niezależnie od zobowiązań zespołowych wykona-

Manifestacyjne zebrania i akademie

Robotnicy i pracownicy SRÓOMIĘSCIA wzięli udział w uroczystej akademii zorganizowanej w świetlicy KD PZPR. Referat o życiu Tow. J. Stalina wygłosił II sekretarz tow. Jaich. W bogatej i urozmaiconej części artystycznej wystąpiła orkiestra Zw. Zawod. Prac. Pocztowych, chór Zw. Zawod. Instytucji Społecznych uczennice Llc. dla Wychow. Przedszkoli i in.

Robotnicy i pracownicy fabryki i zakładów pracy w BORKU FAŁECKIM zgrupowali się na uroczystej akademii w świetlicy Zakładów Sodowych. Po przemówieniu I sekr. KD PZPR tow. Fr. Warzechy zabrali głos II sekr. KM PZPR tow. Jaich. Na program artystyczny złożyły się występy dzieci z przedszkole przy Zakł. Sodowych oraz występy zespołu recytatorskiego i orkiestry Zakładów Sodowych.

W świetlicy Państw. Wytwórni Sygnałów Kolejowych zebrał się robotnicy z dzielnicy GRZEGÓRZKI. Referat o konieczności wygłosił I sekr. KD PZPR tow. Szczypiel. W części artystycznej wystąpił zespół uczennic z Gimm im. Joteyko oraz podstawowej szkoły nr. 18.

Staraniem pracowników URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO odbyła się uroczysta akademii z okazji 70-lecia urodzin Generalissimusa J. Stalina. O jego życiu i działalności mówił tow. Bieliński. Pieśni radzieckie śpiewał chór pracowników Urzędu Wojewódzkiego, zaś zespół recytatorski wystąpił z bogatym programem wierszy poetów rosyjskich.

Pracownicy krakowskiej POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW zebrał się w pięknie przybranej sali Teatru „Studio”. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik Biur. Społeczno-Samorządowe PSS tow. Rudzik. W części artystycznej wystąpił chór pracowników pod kierunkiem ob. Gwoździńskiego, tercet smyczkowy: Jochymek Kędierski, Uryga. Pieśni kompozytorów polskich i radzieckich odegrała na fortepianie — ob. Malawska. Konferansjerką prowadziła ob. Kantarek. Pięknie recytowała wiersze art. Teatrów Miejskich — ob. Stebnicka.

Również uroczysta akademii odbyła się POWSZ. ZAKŁADZIE UBEZP. WZAJ. Pracownicy zobowiązali się dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. J.

937 procent normy w Dniu Stalinowskiej Pracy
Tow. W. Wadowski odznaczony orderem „Sztandaru Pracy” II klasy

Jak donosiliśmy, tow. Władysław Wadowski (na zdjęciu po lewej) murarz, przodownik pracy SPB odznaczony został orderem „Sztandaru Pracy” II klasy. Tow. Wadowski wykonał w Dniu Stalinowskiej Pracy 937 proc. normy. Jego pomocnik Karol Hajto (na zdjęciu po prawej) również przodownik pracy wykonał w tym dniu też 937 proc. normy. — Został on mianowany kierownikiem budowy

Konkurs krakowskich szopek
wyrazem artystycznych zdolności robotników

W dniu wczorajszym na rynku krakowskim odbył się tradycyjny konkurs szopek. Konkurs ten tak samo jak konkursy lat ubiegłych zorganizowany został przez dyrekcję Muzeum Historycznego m. Krakowa.

Okolo 40 artystycznie wykonanych szopek stanęło do konkursu. Pierwszą nagrodę — 25 tys. złotych ufundowaną przez Muzeum Etnograficzne zdobył ob. Franciszek Tarnowski, murarz krakowski. Szopki jego zostanie umieszczone w Muzeum Etnograficznym.

Nazwisko Tarnowskiego jako utalentowanego konstruktora szopek jest już dobrze znane z poprzednich konkursów. Jedną z jego szopek wystawiona i nagrodzona w konkursie w 1947 roku została przekazana przez władze polskie jako dar dla Muzeum Oubrazowa w Moskwie. Z uznaniem należy podnieść fakt, że ob. Tarnowski odmówił wykonania szopki dla muzeum w Stanach Zjednoczonych AP i zrezygnował tym samym z po każdej sumy pieniężnej, aby się nie spóźnić z wykonaniem szopki na konkurs w Krakowie. Szopkę swą chętnie darował Muzeum Etnograficznemu.

Dalsze dwie nagrody po 20 tys. złotych ufundowane przez

województwo zdobyli murarze Tadeusz Ruta i Antoni Wojciechowski. Ich szopki otrzymały nagrodę w wysokości 20 tys. zł otrzymał Zdzisław Dudził robotnik z Mędogołu Tytoniowego. Poza tym przyznano trzy nagrody po 10 tys. zł, jedną w wysokości 7 tys. zł cztery nagrody po 5 tys. zł oraz szereg nagród pociesznie.

Jedną z nagród w wysokości 10 tysięcy złotych ufundowała redakcja „Gazety Krakowskiej”. Nagrodę tę zdobył młody ZMPowiec, uczeń szkoły przemysłowej syn robotnika kolejowego Józef Maliszczak.

Konkursu szopek krakowskich nie należy traktować jako zwykłą imprezę tradycyjną; konkurs ten jest dowodem, że wśród ludu, wśród robotników nie brak wybitnych talentów artystycznych, które wymagają opieki i starań ze strony właściwych instytucji.

K. J.

Przed prapremierą sztuki
„Książę i żebrak”

Państwowy Teatr Młodego Widza wystąpi jeszcze w tym miesiącu z prapremierą sztuki „Książę i żebrak”, będącej przeróbką (Emilii Sokolskiej) słynnej powieści historycznej Marka Twaina. Treścią sztuki są przygody małego włóczęgi, który w niezwykłych okolicznościach staje się na królem Anglii, oraz małego księcia, który przez pewien czas wiedzie żywot niedzicza i włóczęgi. W akcji pełnej zabawnych powikłań, biera udział lordowie

przekupki, sędziowie i żołnierze, księżniczki i czarownice. Śledząc osobliwe losy reżolucyjnego Tomka włóczęgi i małego króla Edwarda — widz poznaje życie dawnej Anglii, przepych dworu, głupotę lordów, ucisk ludu i okrucieństwo praw. Reżyseria i inscenizacja Marii Billéżanki. Dekoracje i kostiumy projektował A. Marczyński. Opera muzyczna Alfreda Müllera, układ taneczny Zofii Lubartowskiej.

Łgon dr. Fr. Górskiego

Dnia 20 bm. zmarł w Krakowie dr Franciszek Górski, primariusz oddziału Ginekologiczno-położniczego Szpitala im. G. Narutowicza.

Dodatkowe
pociągi
pasażerskie

W związku ze wzmożonym ruchem pasażerskim w okresie świątecznym, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych uruchomiła dodatkowe pociągi w okresie do 9. I. 1950 r.

Gdynia — Zakopane — Gdynia poc. Nr. 307/308 (z Gdyni od 21. XII do 29. I., z Zakopanego od 23. XII do 31. I.).

Gdynia — Przemyśl — Gdynia poc. Nr. 907/908 (z Gdyni od 20. XII do 9. I., z Przemyśla od 22. XII do 8. I.).

Kraków — Wrocław — Szczecin i z powrotem poc. Nr. 1012/1013, 1914/1011 (z Krakowa do Wrocławia dnia 23, 24 XII i 4. I. do 7. I., z Wrocławia dnia 24 i 26 XII, oraz od 5 do 8. I., zaś do Szczecina przez Wrocław dnia 21, 22, 26, 27 XII i 8. I., ze Szczecina dnia 22, 23, 27, 28 XII i 9. I.).

Mysłowice — Zakopane — Mysłowice poc. Nr. 143/144 (z Mysłowic od 24. XII wtorki, czwartki, soboty i z Zakopanego od 26. XII w srody, piątki i niedziele).

Warszawa — Zakopane przez Trzebnicę — Wadowice — Sucha i z powrotem poc. Nr. 107/108 (z Warszawy od 15. XII do 9. I. w niedzielnie, z Zakopanego od 16. XII do 10. I. codziennie).

Warszawa — Kraków przez Radom — Tunel i z powrotem poc. Nr. N115/P116 (z Warszawy 21, 22, 23, 27, 28 XII i 1. I., z Krakowa 21, 22, 23, 26, 27, 28 XII, 1. I.).

Kielce — Nysa przez Tunel — Buszowo — Szczakowa i z powrotem poc. Nr. P121/P122 (z Kielca 22, 23, 26, XII, z Nysy od 21 do 23 XII).

Kraków — Zakopane — Kraków poc. Nr. 515/516 (z Krakowa od 24. XII w dni przedświąteczne z Zakopanego od 25. XII w dni świąteczne).

Chabówka — Nowy Sącz i z powrotem poc. Nr. 1233/1234 (kursuje od 22. XII do 8. I.).

Chabówka — Rabka Zdrój i z powrotem poc. Nr. 1243/1244 (kursuje od 22 XII do 31 I. (szczególnie rozkłady jazdy wymienionych pociągów zawarte są w urzędowych i ślennych rozkładach jazdy).

Dyrekcja apeluje równocześnie do podróżnych aby korzystali z podjętych dodatkowych, co pozwoli osiągnąć przepelnienia w podagach

SPORT

Akcja sportowo-wychowawcza czechskich juniorów piłkarskich

OSTRAWA. Władze piłkarskie okręgu ostrawskiego dokonały bilansu dotychczasowej akcji sportowo-wychowawczej juniorów piłkarskich. Tegoroczne rozgrywki mistrzowskie, których klasyfikacja obiała także punktowanie za „piękną grę”, przyniosły w drugiej grupie, zwycięstwo drużynie polskiej „Polonii” z Karwiny. Również w czwartej grupie pierwsze miejsce zdobyła drużyna polska z Suchej Górnjej, S. „Lechia”. Piękny sukces odniosła także jedna z najmłodszych drużyn polskich na czeskim Śląsku Cieszyńskim — „Naprzód”. Łąki uzyskując na 90 drużyn kraju ostrawskiego 7 miejsce w punktacji indywidualnej „za piękną grę”.

Na konferencjach, jakie odbyły się w Ostrawie i Opawie, ustalono obszerny program sportowo-wychowawczy dla juniorów piłkarskich w roku przyszłym. Jednocześnie postanowiono urządzić szereg kursów szkoleniowo-wychowawczych.

Sportowcy polscy przyjęci przez redaktora naczelnego „L'Humanite” Marcela Cachin

PARYŻ. Redaktor naczelny „Humanité” — Marcel Cachin podejmował lampką wina w lokalu redakcji dziennika sportowe ekipy: polską i węgierską, które uczestniczą w międzynarodowych zawodach, zorganizowanych przez Francuską Sportowo-Gimnastyczną Federację Pracy.

Witając gości, Cachin powiedział m. in.:

„Byłem w Polsce i na Węgrzech. Możecie być dumni, że należycie do narodów, które pokazują całemu światu, a w tym i Francji, drogę do lepszego jutra”.

Kierownik polskiej ekipy sportowej Dołowy podkreślił w przemówieniu, że przyjazd sportowców polskich do Francji jest dowodem szczerej przyjaźni, jaką polski lud pracujący ży-

wi do ludu francuskiego. Mówca przypomniał bogatą i wspaniałą kartę tej przyjaźni. W walce z reakcją na barykadach paryskiej komuny zginął pik. Jarosław Dąbrowski i wielu jego towarzyszy. W czasie drugiej wojny światowej robotnicy polscy walczyli we francuskim Ruchu Oporu, broniąc godności i wolności Francji. Po wojnie ci sami robotnicy uczynili wszystko, aby dopomóc w

odbudowie gospodarki francuskiej.

Wznosząc kielich za zdrowie sportowców Cachin oświadczył:

„Piję za sprawę pokoju. Imperialiści i kapitaliści chcą poróżnić nasze narody i rzucić je następnie przeciw sobie. My jednak powtarzamy stanowczo, że lud francuski nigdy nie wystąpi przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej”.

Łyżwiarskie imprezy masowe w ZSRR

MOSKWA. Tegoroczny sezon łyżwiarski w Związku Radzieckim będzie stał pod znakiem wielkich imprez masowych.

W ciągu sezonu zorganizowane zostaną łyżwiarskie za-

wody korespondencyjne wszystkich większych miast ZSRR. Zawody odbędą się w dwóch rundach pierwsza odbędzie się w dniach 1—8 stycznia, druga: od 26 lutego do 5 marca.

Miasta uczestniczące w zawodach, podzielono na 4 grupy. Do pierwszej grupy zaliczono Moskwę, Leningrad i Gorki, druga liczy 13 miast, trzecia — 28 i czwarta — 100.

Z zawodów łyżwiarskich ZSRR



Julia Kathanova zajęła pierwsze miejsce w jeździe figurowej w ostatnich łyżwiarskich mistrzostwach Moskwy

Nowy terminarz ligi hokejowej

Na ostatnim zebraniu zarządu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie ustalono terminarz rozgrywek ligowych na sezon zimowy 1949/50.

Po krótkich debatach uchwalono utrzymać dotychczasowy system rozgrywek, zaliczając w szeregu ligi wszystkie zesłane roczne zespoły ligowe, z wyjątkiem lubelskiego AZS-u.

Zakończenie kursu dla instruktorów wychowania fizycznego w harcerstwie

WARSZAWA. W Warszawie zakończył się 8-dniowy kurs dokształcający dla referentów kultury fizycznej przy kolumnach chorągwi, zorganizowany przez Związek Harcerstwa Polskiego, w którym wzięło udział 36 aktywistów z całego kraju.

Program kursu obejmował zajęcia teoretyczne i praktyczne. Uczestnicy zapoznali się z pracą w ośrodkach wychowania fizycznego oraz z wychowaniem fizycznym w drużynach harcerskich.

SPORT CZASOPISMO DLA WSZYSTKICH

— Przecież to nic takiego — delikatnie perswadował Szowkun. — Nie widzieliście się tak długo oto znowu razem... To się z każdym zdarza...

Zdarza się! A zatem coś między nimi było? I wszyscy to zauważyli i wszyscy to zrozumieli. O, grozo! Ale co właściwie było? Krótki uścisk dłoni, niewinna rozmowa na pozycji, kilka spojrzeń... O, te spojrzenia! Czy można je było ukryć? Czy nie zdradziły wszystkiego? Jak to — wszystkiego? Nje było żadnego „wszystkiego”! I nie będzie, nie będzie!

Czy może to się stać sak naturalnie i po prostu? A jeśli już się stało? Jakże to sobie wyobrazić, aż strach o tym pomyśleć...

— Nie patrzcie, nie patrzcie na mnie, Szowkun. Odstawiając się po prostu. Tak tu jakoś strasznie, drze cała. Ale się nie boję. Przeciwnie, jest mi bardzo, bardzo dobrze!

W szpitalu Jasnogorska wyobrażała sobie nieraz spotkanie z Eugeniuszem. Oczekiwała tego spotkania, marzyło o nim potajemnie, przygotowywała sobie z wczasu mnóstwo wyrzutów dla Eugeniusza... Dlaczego tak prędko zapomniała? Dlaczego tak rzadko pisała? Tak rzadko, lakonicznie i sucho... Ale czy można się na niego o to gniewać? W chwili spotkania wszystkie wyrzuty wyleciały jej jakoś z głowy. — Wszystko, co sobie przygotowała, poszło na opak, wzięło całkiem inny obrót...

W szpitalu bardzo jej brakło jego listów. — Szura nieraz przylapywała się nad tym, że na nie czeka, i kiedy już nawet zwątpiła, straciła nadzieję, że nadejdą, wciąż jeszcze czekała. Nie wystarczało jej już, że pisali inni koledzy pułkowi, chciała, żeby pisał on, Czernysz.

Miejsce jego zajmie mistrz Polski klasy A, wyłoniony z turnieju mistrzostw czterech okręgów: wrocławskiego, śląskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Przypomnieć należy, iż rozgrywkę o mistrzostwo ligi, tak jak w ubiegłym roku, przeprowadzone zostaną systemem pucharowym. Szesnastka drużyn ligowych rozegra w pierwszej rundzie w dniach 15 i 22 stycznia mecz i rewanż.

Zwycięzcy pierwszej kolejki walczyć następnie w okresie od 22 do 29 stycznia — mecz i rewanż — o prawo uczestniczenia w pułi finałowej która odbędzie się w lutym w Katowicach z udziałem czterech zespołów. Finały rozegrane zostaną systemem punktowym.

Zespoły, które odpadły w półfinale stoczą bój o dalsze miejsca w ogólnej klasyfikacji (4—8).

Losowanie dało następujące zestawienie par (na pierwszym miejscu gospodarze):

- A. AZS Poznań—Włókniarz Łódź.
- B. Górnik Janów—mistrz Polski klasy A.
- C. Związkowiec Krynica—Gwardia Bydgoszcz.
- D. Włókniarz Wałbrzych—Legia Warszawa.
- E. Górnik Mysłowice—Ogniwo Cieszyń.
- F. Stal Siemianowice—Kolejarz Toruń.
- G. Stal Katowice—Ogniwo Bytom.
- H. Ogniwo Cracovia—Gwardia Kraków.

W półfinałach zmierzą się zwycięzcy z następujących grup: F—E, G—C, B—A, D—H.

Zobowiązania sędziów PZPN

WARSZAWA. Na zakończenie kursu unifikacyjnego dla 180 sędziów piłkarskich w Warszawie, odbyła się odprawa, na której powzięto następującą rezolucję:

Sędziowie PZPN witając historyczną uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, postanawiają:

- 1) dążyć do jak najsilniejszego rozwoju organizacji sędziowskiej, świadomej nowych zadań w masowym ruchu sportowym Polski Ludowej;

2) rozszerzać swoją rolę wychowawczą i zwalczać wszelkie objawy szkodliwej działalności w ruchu sportowym;

3) dążyć do wzmocnienia sił obozu postępu i pokoju;

4) organizować stałe szkoły, nie ideologiczne i fachowe sędziów piłkarskich.

A. Gonczar

tłum. M. Dolińska

Złata Traha

41)

Zwłaszcza kiedy zaczęła wracać do zdrowia, kiedy wyszła z sali szpitalnej i zobaczyła panoszącą się dokoła wiosnę. Pieśni, niegdyś niewypięwane, znowu się rozległy wśród tego przepychu wiosennego, wstrząsnęty Szurą i rozbrzmiały tysiącem surm... Odczuwała boleśnie, że kogoś jej brak, zrywała się, chciała dokądś lecieć.

„Nie kocham go, nie kocham Czernysza — wmawiała sobie Szura, jadąc do pułku. — To tylko dlatego, że był przyjacielem Jurka, że mi go trochę przypomina, tylko dlatego! W o czy mu to powiem!”

A kiedy stała z Eugeniuszem na pozycji, nie powiedziała nic: jakaś władcza siła dyktowała jej inne słowa, spojrzenia i gesty.

— Szowkun, czy bardzo źle zachowywałam się na pozycji?

— Boże mój, co też mi tu wygadujecie!... Czy możecie się źle zachowywać? Serce się nam radowało, kiedyśmy na was patrzyli.

— Wyobraźcie sobie, po prostu dech mi zaparło, kiedy usłyszałam ten grom! Dawno takiego nie słyszałam... Wydało mi się, że jestem małą dziewczynką, że stoję gdzieś w polu, pod

siną chmurą i po raz pierwszy słyszę wiosenny grzmot...

XXI

Pluton sanitarny rozlokował się w lesie, niedaleko kompanii moździerzy. Tuż obok był również PD Czumaczenci.

Eugeniusz wciąż jeszcze nie mógł uwierzyć, że Szura jest tu, o kilka minut drogi od niego. Kiedy skryła się w dymiącym gąszczu leśnym, a wilgotna, połyskująca zieleń zachwiała się i zamknęła za nią, Czernyszowi wydawało się przez chwilę, że Szura w ogóle nie było na stanowisku ogniowym i że mu się to wszystko przywidziało. Ale obejrzawszy się dokoła zobaczył, że wszystko jeszcze jasnieje tym odświeżającym blaskiem, który przyniosła ze sobą Szura, że jasnieją rozświetlone twarze ludzi, jasnieją działa i cała natura...

Odechodząc do PD Szura obiecała, że w godzinę wszystko załatwi, „wejdzie w swoje prawa”, a potem przyjdzie do moździerzystów na obiad. Ze względu na tę uroczystość Choma przywiózł nawet na stanowisko kilka bürge-rowskich kaczek, zapewniając, że są dzikie.

Upłynęła godzina, a Szura nie było. Zapadł

już zmrok, a ona dotąd nie przyszła. Wreszcie Czernysz nie wytrzymał.

— Zastap mnie, Wiodek — zwrócił się zmieszany do Sahajdy. — Pójdę...

— Wal — mruknął współczująco Sahajda. — Wszystko będzie w porządku...

W połowie drogi do plutonu sanitarnego Czernysz spotkał Szurę z sanitariuszami. Słońce chyliło się ku zachodowi rzucając ukośne promienie na ścieżkę leśną. W gęstych koronach drzew czaił się już aksamitny zmrok, a w dole obnażone pnie pionoły w blaskach zachodu. Jasnogorska szła z opuszczoną głową i nie zauważyła od razu Czernysza. Twarz jej była zatroskana i poważna. Jakby to wcale nie ona śmiała się dzisiaj tak szczęśliwie i szczeniotała na pozycji. Jakby już zgasł ten cały czar, który tak szczerze dziś roztaczała przed żołnierzami z jego kompanii i przed nim.

— Szura! — po raz pierwszy Eugeniusz nazwał ją dziś po imieniu. Jasnogorska drgnęła, jakby się przebudziła, i spojrzała na niego. Zanim się uśmiechnęła Eugeniusz dostrzegł wyraz goryczy i bólu w jej oczach.

— Widzisz — powiedziała cicho i z zakłopotaniem — chciałam właśnie teraz do was wstąpić... Idę do swego oddziału.

— Ale tam są przecież owi ludzie. Możesz się nie śpieszyć.

— Tej nocy trzeba. Nadejdzie uzupełnienie. Szura zeszała ze ścieżki i przepuszczając swoich sanitariuszy przyglądała się im bacznie.

— Szowkun, po co wzięliście te nosze? — zauważyła. — Przecież są tam, zdaje się, leższe.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Lokale

GARAŻU możliwie ogrzewanego na samochód osobowy poszukujemy. — Zgłoszenia Kraków, Bracka 7. Kamieniołomy. 658-k

Zguby

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Bochnia oraz kartę rowerową Nr. 176504 na nazwisko Leska Eugeniusz, Jastew. 972-k

UNIEWAZNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Drewniak Antela, Biała, Andrzeja Pysza 696k

ZAWIADOMIENIE

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE

zawia dam ia

że wyłączne prawo akwizycji ogłoszeń dla nowego

SPISU TELEFONÓW NA ROK 1950

posiada Biuro Reklam i Ogłoszeń

RSW „PRASA” ODDZIAŁ W KRAKOWIE ul. Starowiślna 4, telefon 535-60

We wszystkich sprawach ogłoszeniowych dot. w/w Spisu należy zatem zwracać się bezpośrednio tylko na adres wspomnianego Biura.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

PAŃSTW. BUDOWNICTWO ELEKTRYCZNE W KRAKOWIE, UL. WADOWICKA 22

ogłasza przetarg na sprzedaż

1. Samochodu osob. „Adler”

typ Trumf Junior;

2. Ciągnika „Hanomag”

typ K-50/1942;

3. Motocykla „Rhome”.

Oferty należy składać do dnia 27 grudnia 1949 r. w zamkniętych kopertach. — Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28. XII. 49 r. o godz. 10 w Oddziale Transportowym przy ul. Romanowicza 9. Pojazdy oglądać można co dzień od godz. 8—15 w garażu przy ul. Romanowicza 9.

Stalinowski numer „Nowych Dróg”

W dniu 70-lecia urodzin Towarzysza Józefa Stalina, czytelnicy otrzymują do rąk numer „Nowych Dróg”, poświęcony wielkiemu świętu mas pracujących całego świata. Stalinowski numer „Nowych Dróg”, teoretycznego organu naszej Partii, odzwierciedla na odcinku ideologicznym to, co stanowi najgłębszy sens wspaniałej fali przekutego w czyn twórczego uniesienia mas pracujących.

Lud polski z klasą robotniczą na czele, czci 70-letnie urodziny Towarzysza Stalina, przede wszystkim nowym potężnym wkładem do dzieła budownictwa fundamentów socjalizmu, zwiększając wydajność pracy, realizując przedterminowo zadania produkcyjne. Nr 6 „Nowych Dróg”, poświęcony historycznej dacie stalinowskiego jubileuszu, staje się równocześnie cennym wkładem do dzieła budownictwa fundamentów socjalizmu przez umocnienie ideologicznych podstaw naszej walki o zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

Stalinowski numer „Nowych Dróg” przynosi na czele program polski opublikowanej niedawno znakomitej pracy Towarzysza Stalina „Kwestia narodowa a leninizm”, która stanowi genialne rozwinięcie teorii marksizmu-leninizmu w sprawie narodowej, dając nam do ręki ostry obraz walki przeciwko odchyleniu nacjonalistycznemu.

Stalinowski numer „Nowych Dróg” przynosi artykuł przewodniczącego naszej Partii, towarzysza Bolesława Bieruta, artykuł wszechstronnie oświetlający gigantyczną postać Włókna Wodza międzynarodowej klasy robotniczej i całego światowego obozu postępu i pokoju, postać, która stała się wcieleniem zwycięstwa Socjalizmu, zwycięstwa nowej wspaniałej epoki wyzwolenia Człowieka.

Stalinowski numer „Nowych Dróg” przynosi artykuły towarzysza Józefa Cyrankiewicza, Jakuba Bermana, Hilariego Minca, Romana Zambrowskiego, Aleksandra Zawadzkiego, Franciszka Józefa Witolda, Henryka Świątkowskiego, ar-

tykuły, rozpatrujące w świetle nauki Stalina najistotniejsze zagadnienia teorii i praktyki naszej walki o socjalizm. Podstawowe problemy ideologii, strategii i taktyki rewolucyjnej partii klasy robotniczej, zagadnienie walki o jedność ruchu robotniczego i o utrwalenie tej jedności; przełomowe znaczenie Związku Radzieckiego dla coraz większego przyspieszania marszu ludzkości do socjalizmu; istota państwa demokracji ludowej jako nowej formy dyktatury proletariatu; walka o realizację stalinowskiej nauki o sojuszu robotniczo-chłopskim; rola Stalina w zwycięstwie leninizmu w polskim ruchu robotniczym; stalinowska linia w partyjnej polityce kadry; fundamenty ustroju państwa socjalistycznego odzwierciedlone w Konstytucji Stalinowskiej — o o ujęcie w największym skrócie zagadnienia omówione w numerze.

Numer ten, będąc hołdem złożonym wielkiemu kontynuatorowi dzieła i myśli Marksa — Engelsa — Lenina, będąc wyrazem naszej wiary ideologicznej z WKP(b) — ubraja naszą partię do walki z wrogiem klasowym, uczy konsekwentnie zwalczać wszelkiego rodzaju oportunistyczne odchylenia. Ta głęboka aktualność numeru poświęconego rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, potwierdza raz jeszcze wielką prawdę, że jedna i niepodzielna jest ideologia marksizmu-leninizmu, że nasza droga do socjalizmu jest drogą wskazaną przez Lenina i Stalina.

Siedemdziesiąt lat urodzin Towarzysza Stalina, która upowszechniła znajomość Jego życia i walki wśród najszerszych mas — pchnęło potężnie naprzód sprawę wychowania Partii, klasy robotniczej i całego ludu pracującego Polski w duchu niezwykłej ideologii Lenina i Stalina. Numer 6 „Nowych Dróg” stanie się niewątpliwie jednym z najważniejszych elementów tej kampanii, mającej na celu podniesienie poziomu ideologicznego Partii.

(Trybuna Wolności)

Piotr Perkowski Dyr. Państw. Filharmonii w Krakowie

Sprawa opery w Krakowie

Opinia społeczna w Krakowie, ponownie wykazuje znaczne wzmocnienie zainteresowania się sprawą istnienia w naszym grodzie opery. Szereg ostatnich wypowiedzi w prasie i w radio — a zwłaszcza wystąpienie redaktora Stattera, są tego zainteresowania bezsprzecznie wyrazem. Dlatego myślę, że pożytecznym byłoby aby: od naszej fachowej strony rzecz całą naświetlić.

Istotnie miasto o znaczeniu i pokroju Krakowa, a zwłaszcza to nowe miasto, którego rozbudowy jesteśmy świadkami, miasto z bardzo liczną i prężną inteligencją, które w niedługim czasie będzie liczyło w swych murach dziesiątki tysięcy robotników, przestało już dawno być ośrodkiem marginalnych potrzeb kulturalnych.

„muzycznego” — takie też stanowisko zajmuje i nasza Filharmonia, która przecież w poprzednich już sezonach dzięki wielkiemu naszemu dyrygentowi a mojemu poprzednikowi w Filharmonii dyrektorowi Bierdziejewowi, dzięki niespożytej energii i sprężystości wicedyrektora Tadeusza Krzemńskiego i poparciu społeczeństwa, ma za sobą piękną kartę operową w Krakowie.

Stąd, jednocześnie niemal z nakreśleniem planu działalności samej Filharmonii pod nową dyrekcją, została wysunięta przez nas także sprawa organizacji opery, którą nie widzieliśmy w przyszłości jako jakąś imprezę dorywczą, ale już jako instytucję stałą z własnymi stałe zaangażowanymi solistami, z własną orkiestrą, chórem, baletem, zespołem dyrygentów, chórmistrzów i korepetytorów, z własnym warsztatem rzemieślniczym i wreszcie, co jest konieczne, we własnym gmachu.

Jest tu potrzebny, jak widzimy, cały olbrzymi aparat z zespołem ludzkim ponad 300 osób liczącym.

Myślę, iż bez uwzględnienia tych wszystkich warunków bez własnego gmachu, imprezy operowe łatwo mogą się stać mniej lub więcej udanymi ale amatorskimi imprezami.

Tak postawione zagadnienie plan tak szeroko zakreślony nie da się, rzecz zrozumiała, zrealizować na poczekaniu.

Niewątpliwie, przy zachowaniu niezbędnych warunków, to sprawa łatwych kilku lat i to przy uwzględnieniu nawet, niezwykle sprzyjających okoliczności, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć tocząca się obecnie w kraju ofensywa kulturalną i możliwości finansowe, jakie rząd nasz na te właśnie cele stawia do dyspozycji.

Byłoby nieludzkim jednak gdybyśmy czyniąc starania o realizację naszych długofalowych zamierzeń, nie brali pod uwagę potrzeb obecnych, potrzeb bieżących.

Dlatego też, na samym początku obecnego sezonu odbyliśmy szereg konferencji z dyrekcją Opery Bytomskiej, w wyniku których opracowany został wspólnie plan, zarówno artystyczny jak i finansowo-organizacyjny. Plan występów w Krakowie Opery Śląskiej przy udziale naszej Filharmonii i ewentualnie sił krakowskich. Plan ten został złożony w Ministerstwie Kultury i Sztuki, gdzie znalazł należyte zrozumienie i aprobatę. Sądzę zatem, że od miesiąca syczeńna poczynając, będziemy mogli oglądać w Krakowie piękne przedstawienia operowe co tydzień.

Ale i na tym, jeśli chodzi o potrzeby operowe bieżące nie powinniśmy się kończyć nasze wysiłki. Pozostałe bowiem konieczności kształcenia młodego narybku operowego.

Tu, w naszym mieście zawsze mieliśmy i mamy wiele talentów w tej dziedzinie. Byłoby zwykłym marnotrawstwem gdybyśmy nie rozrozryli nad nimi należytej opieki, zwłaszcza, że mamy przecież w Krakowie wybitnych i o wielkim doświadczeniu pedagogów, którym należy jedynie pomóc przez dostarczenie odpowiedniego aparatu technicznego organizacyjnego.

Aktualną zatem i pilną stała się sprawa powołania do życia Studia Operowego, któreby stało się niejako bazą wyjściową dla przyszłej Opery. Warunki dla zorganizowania tu Studia bezsprzecznie istnieją. Są możliwości nawet i w odniesieniu do koniecznej na ten cel sali.

Istniejąca przy ul. Lubickiej budująca się obecna sala radiowa w zupełności zaspokoiłaby wszystkie potrzeby w tej dziedzinie. Takie oto są realia, jeżeli chodzi o przeszłość operowa w Krakowie.

Pragnąłbym bardzo, aby ten mój szkicowy przegląd tych spraw, a zwłaszcza tych kilka optymistycznie nastawiających nas faktów, które podałem — stały się one nowym bodźcem dla tych światłych Obywateli naszego miasta, którzy nie szczędzą swych sił ani czasu w wytrwałej walce o rozwój i wspaniały rozkwit Polskiej Narodowej Kultury.

Piotr Perkowski
Dyrektor Państw. Filharmonii w Krakowie

Sprawy naszych oczu

(O książce prof. Wilczka „Choroby oczu”)

„Bez udziału wzroku, człowiek nie może mieć obrazu świata zewnętrznego, jego rozwój umysłowy jest utrudniony i ograniczony, jego walka o samodzielny byt niemożliwa. Człowiek niewidomy od urodzenia lub ociemniały wskutek choroby, czy nieszczęśliwego wypadku, jest nie tylko godnym litości osobnikiem, lecz równocześnie obciąża społeczeństwo, które musi go utrzymywać i które traci jego pracę...” — tak pisze m. in. we wstępie do swej interesującej książki o chorobach oczu, znany okulista, prof. dr. Marian Wilczek. „Choroby oczu”, to według zamierzeń autora, przede wszystkim podręcznik dla pielęgniarzek. Istotnie w naszym odbudowanym szpitalnictwie dał się odczuwać dotychczas dotkliwy brak pomocniczego personelu sanitarnego, wykwalifikowanego nie tylko praktycznie, lecz i teoretycznie. Po prostu pielęgniarzki nie znają często podstawowych zasad higieny i medycyny. Równocześnie trudno było szkolić nowe pielęgniarzki bez dobrego, a przy tym wiążącego podręcznika. Zwłaszcza w dziedzinie okulistyki — tym dziale medycyny o niezwykle znaczeniu społecznym (jasne jest przecież iż ocy to zasadnicze „narządzie pracy” zarówno chłopca, robotnika, jak i intelektualisty, istniałyby duże trudności w nawiązaniu do życia naukowego, która czyta się jedynie w jednym Nie wierzyć — sprawdzić sami.

„śnieniem śródczym”. Jeżeli ciśnienie jest nienormalnie podwyższone, wzrok niszczeje — oto przyczyna choroby zwanej jaskrą. Ona to powoduje niekiedy bardzo szybką utratę zdolności widzenia. Albo czy wiedzieliście, iż delikatne automatyczne ruchy powieki, to po prostu nie innego, jak przecieranie rogówki (zewnątrznej części oka), aby wolna była od pyłu, czy innych nieczystości? I jeszcze jedna ciekawostka: gruczoł łzowy w prawidłowych warunkach wydzielą dziennie pół miliona łez...

Cała praca napisana jest pod kątem widzenia medycyny społecznej. Uwzględnia więc przede wszystkim najważniejsze i najczęściej spotykane choroby. Autor stara się zawsze wyjaśnić zrozumiale przyczyny chorób, ich przebieg i sposoby leczenia przy uwzględnieniu najnowszych zdobyczy wiedzy oraz sprawę badań i najważniejszych społecznie — zaniedbanie chorób oczu. Część rozdziałów obejmują działalność pielęgniarzek a więc metody opieki nad chorymi przygotowaniem pacjentów do zabiegu, pielęgnację po lżejszych i cięższych operacjach. Prof. Wilczek nie zapomina również i o szklach, które musi się nosić przy pewnych wadach wzroku. Pisze więc o rodzajach tych wad wyjaśnia mianowicie przy czynnych nadwrotnościach, nadwrodzenia zaburzeń w widzeniu barwy oraz o typach szkieł takie jakże przyniosła w podobnych wypadkach. Oprócz tego wdrożeniła zagadnienie higieny pracy wzrokowej, w ramach którego porusza sprawy nader ważnego oświetlenia pomieszczeń urzędów, biur, szkół, domów i mieszkań, które musi się nosić przy pewnych wadach wzroku. Pisze więc o rodzajach tych wad wyjaśnia mianowicie przy czynnych nadwrotnościach, nadwrodzenia zaburzeń w widzeniu barwy oraz o typach szkieł takie jakże przyniosła w podobnych wypadkach. Oprócz tego wdrożeniła zagadnienie higieny pracy wzrokowej, w ramach którego porusza sprawy nader ważnego oświetlenia pomieszczeń urzędów, biur, szkół, domów i mieszkań, które musi się nosić przy pewnych wadach wzroku.

Całość ilustrowana jest doskonałymi zdjęciami. Znaczenie wychowawcze książki prof. Wilczka jest bardzo duże. Powinna się ona więc znaleźć zarówno w rękach młodzieży jak i dorosłych, w bibliotekach świetlicowych miejskich i wiejskich.

Adam Hollanek

Wzrasta liczba ognisk kultury

Sięć ognisk kultury plastycznej oraz miejskich i wiejskich ognisk muzycznych, powołanych, kierowanych i nadzorowanych przez Biuro Artystycznego Ruchu Amatorskiego przy Ministerstwie Kultury i Sztuki stale się rozszerza. Płocówki spełniają doniosłą rolę społeczną i kulturalną. Zadaniem ich jest otoczenie opieką samorodnych talentów spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, kształcenie ich i kierowanie do szkół artystycznych i także upowszechnianie i popularyzowanie sztuki wśród szerokiego rzesz konsumentów w miastach i wsiach.

W chwili obecnej czynnych jest w całym kraju 16 miejskich ognisk kultury plastycznej i jedno ognisko wiejskie w powiecie olsztyńskim.

Ognisk muzycznych uruchomiono dotychczas 34 w ośrodkach miejskich i 24 w ośrodkach wiejskich. Liczby te wzrastają z każdym miesiącem. Na wiosnę 1950 roku Biuro Artystycznego Ruchu Amatorskiego zrealizuje t. zw. plan minimalny, który wyraża się liczbą 3 ognisk kultury plastycznej oraz 6 ognisk muzycznych (3 miejskie i 3 wiejskie) w każdym województwie.

O poważnych osiągnięciach płocówek tego typu świadczy wielki sukces artystyczny w kraju i na występach w Moskwie zespołu ludowego z Suchobodu, którego członkowie pochodzą spośród słuchaczy miejscowego ogniska muzycznego.

Obok czynnych już ognisk plastycznych i muzycznych, powstaną w najbliższym czasie ogniska choreograficzne, których działania opracowywane są obecnie w Biurze Artystycznego Ruchu Amatorskiego. Nowe ogniska przyczyniają się do podniesienia poziomu ochotniczych zespołów tanecznych, ogarniając swa siecią cały kraj.

Narada wytwórcza w ASP

Na Akademii Sztuki Pięknych w Krakowie odbyła się pierwsza narada wytwórcza Komitetu Uczelnianego PFOŚ z Rektorem. Tematem narady było współdziałanie organizacji studenckich z Rektorem w ogólnej pracy nad polepszeniem wyników pracy szkolnej i usprawnieniem nauki. W wyniku omówienia projektowanych przez ZAMP i Koło Artystyczne akcji zostały dokonane odpowiednio przesunięcia w siatce godzin szkolnych, oraz uzyskana pomoc Rektora. Narada poruszyła problem walki z absencją i nieporządkiem w pracowniach, problem samopomocy w nauce, oraz wiele innych. Okazało się, że tego rodzaju narada wytwórcza jest dobrą i celową formą współpracy, oraz właściwą drogą wspólnego omawiania bolączek uczelni.

A. W.

Zgon artysty dramatycznego

W Sopocie zmarł, przeżywszy 71 lat znany artysta dramatyczny Franciszek Rychnowski. Artysta zmarł na scenie podczas próby.

Plenarne posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

Pod przewodnictwem wice-min. inż. Z. Balickiego odbyło się w dniu 19 bm. w gmachu Nacz. Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków plenarne posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Rady za okres od marca 1948 r. do grudnia 1949 r., przewodniczący Rady przedstawił plany prac w okresie 6-letnim.

Plan ten przewiduje dalsze prace w Muzeum Oświęcimskim, które obejmą m. in. wzniesienie pomnika-mauzoleum i założenie centralnej katedry Polaków-więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych itd.

Na terenie obozu w Majdanku w okresie 6-letnim przewi-

duje się m. in. urządzenie muzeum.

Ponadto podjęte zostaną prace nad organizacją Muzeum Walki z Faszyzmem.

W planie 6-letnim Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa zajmie się upamiętnieniem terenów obozów zniszczonych w Bełżcu, Chełmnie nad Nerem, Sobiborze i w Treblince. Przewidywane jest też ukończenie prac nad upamiętnieniem obozów koncentracyjnych w Gross Rosen i Stutthofie.

W r. 1950 zostaną ukończone prace nad upamiętnieniem miejsca straceń w Nawrze oraz miejsca kaźni przy Al. Szucha.

W planie 6-letnim przewiduje się również umieszczenie tablic na wszystkich miejscach walki i straceń.



Wnętrze nowoutwartej Księgarni TPPR przy rynku Głównym w Krakowie